

Grudziądz

W centrum miasta wciąż spoczywają ludzkie szczątki **str. 12**



Toruń

Kolejne cztery osoby wybudzone w Fundacji „Światło” **str. 12**

Powiat świecki

Uczczono pamięć 55 ofiar tragicznego pożaru w szpitalu **str. 14**



SPORT

Zawisza Bydgoszcz w meczu na szczycie piłkarskiej Betclic 3. Ligi pokonał 3:1 Lecha II Poznań, dotychczasowego lidera tabeli. Dzięki zwycięstwu niebiesko-czarni powrócili na pierwsze miejsce **str. 20**

Odpoczynek wcale nie taki wieczny: 20 lat i po grobie

„Wieczny odpoczynek” – wbrew powszechnym oczekiwaniom – jest u nas ściśle ograniczony czasowo. Grób ziemny ma zagwarantowaną nienaruszalność prawną zaledwie 20 lat **str. 2**



Wspomnienia, cz. 2:

odeszli w ostatnim czasie w regionie, kraju, na świecie **str. 10-11**

Rachunki za prąd porażają nasze domowe budżety

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ceny prądu w Polsce są jednymi z najszybciej rosnących w całej Unii Europejskiej. Nie jest u nas tak drogo, jak w Niemczech, ale trend wzrostowy nie chce się zatrzymać.

- Jeszcze rok temu mój rachunek za prąd nie przekraczał 300 zł, a teraz to jest prawie 400 zł - żali się pani Alicja, która z rodziną zamieszkuje 70-metrowe mieszkanie na osiedlu Szwederowo. - Próbuję oszczędzać, piorę teraz tylko raz w tygodniu dwie

pralki, białe i kolorowe. Zmywarki też nie włączam codziennie, jak kiedyś. Gaszę światła, jak wychodzę z kuchni, pokoju czy łazienki. Tymczasem na rachunku kwoty zamiast spadać, cały czas idą w górę!

To prawda: ceny energii nieprzerwanie rosną od 2019 roku i nic nie wskazuje na to, by w 2025 roku trend ten miał się zmienić. Oczywiście, rosnące ceny energii elektrycznej mogą przełożyć się nie tylko na domowe budżety, ale też na ceny towarów i usług. Czyli rachunki za prąd mogą być początkiem większej fali podwyżek, które w najbliższych miesiącach mocno uderzą nas po kieszeniach.

Jak kształtują się ceny prądu w naszym województwie dla gospodarstw domowych w taryfie G-11?

W 2023 roku to było 0,92 zł za 1 kWh, w 2024 - 1,01 zł za 1 kWh i we wrześniu 2025 - 1,2 za 1 kWh. W 2024 roku było w regionie drożej niż w kraju, gdzie średnia cena energii wynosiła 0,83 zł za kWh, co stanowi podwyżkę o 5,6 proc. w porównaniu do 2023 roku.

Gdzie u nas najwięcej zużywają prądu? Są to powiaty: bydgoski, toruński, radziejowski, grudziądzki, golubsko-dobrzyński i żniński.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Chętnie wspieraliśmy kwestę na odnowę cmentarnych zabytków



W sobotę - Wszystkich Świętych oraz niedzielę - Dzień Zaduszny, około stu wolontariuszy na zmianę kwestowało na największym grudziądzkim cmentarzu parafialnym. Zbierali fundusze na odnowę zabytkowego grobu, w którym spoczywa m.in. 8-letni chłopiec. Była to już 17. edycja kwesty grudziądzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Więcej: na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Od listopada przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania e-faktur

Oszuści podszywają się pod ARiMR!

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ostrzega przed aktywnością oszustów internetowych. Rolnicy dostają podejrzane SMS-y i e-maile.

- W ostatnim czasie obserwuje się wzmożoną aktywność akcji phishingowych - ostrzega Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. - Zgłaszają się do nas rolnicy, którzy otrzymują podejrzane sms-y i e-maile. Oszuści wykorzystują wzmożony okres kontroli administracyjnych i realizacji wypłat zaliczek. Podszywają się pod pracowników Agencji. W treści wiadomości, pod pretekstem uzupełnienia danych czy dokonania poprawek, przesyłają prośby o podanie loginu i hasła do systemów teleinformatycznych Agencji.

ARiMR nie wysyła linków i próśb o dane

ARiMR podkreśla, że nigdy nie wysyła SMS-ów lub e-maili z prośbami o podanie danych logowania ani nie załącza linków przekierowujących do zewnętrznych stron internetowych np. do serwisów bankowych.

- W prawdziwej wiadomości od Agencji rolnik otrzyma jedynie informację o potrzebie zalogowania się do systemu ARiMR, żeby zapoznać się ze szczegółami sprawy - podkreśla ARiMR.

Agencja informuje, że zdarzają się nawet przypadki podszywania się pod wykonawców kontroli na miejscu. Inspekcje terenowe wykonują pracownicy ARiMR i zewnętrzni wykonawcy, działający na zlecenie Agencji. - Koniecznym może być pozyskanie od rolników dokumentów dotyczących realizacji np. ekoschematów zadeklarowanych we wniosku o płatności bezpośrednie. Wobec po-

wyższego, zarówno pracownicy ARiMR, jak i pracownicy firm wykonawczych, mogą kontaktować się z rolnikami (osobiście, telefonicznie bądź drogą mailową) w celu pozyskania dokumentacji do weryfikacji podjętych przez Państwa zobowiązań - informuje Agencja.

Można sprawdzić firmy kontrolujące dla ARiMR

Ale wykonawcy kontroli na miejscu też nie wysyłają SMS-ów z linkami.

- W treści wiadomości wskazują jedynie dane kontaktowe, na które można przelać dokumenty potwierdzające realizację zobowiązań wynikających z ubieganiem się o daną płatność - podaje ARiMR.

Istotne jest, aby nigdy nie korzystać z przekierowań zamieszczonych w treści emaila lub SMS-a, a numer telefonu bądź adres e-mail wpisywać samemu.

- Oszuści potrafią bowiem zamaskować te dane, które po kliknięciu kierują pod zupełnie inny adres, niż ten widoczny w wiadomości. Gdy autentyczność otrzymanego komunikatu budzi wątpliwość, warto sprawdzić informację o potencjalnym wykonawcy kontroli - podpowiada Agencja.

W Kujawsko-Pomorskiem umowę z ARiMR mają podpisane dwie firmy:

● MK Projekt Sp. z o.o., ul. Żelazna 9/38, 15-297 Białystok, nr tel.: 661 825 201, e-mail: arimr@infoprojekt.com.pl
● Maciej Golda EUROMAP, ul. Leśna 7, 49-353 Ziębice, nr tel.: 696 469 174, e-mail: maciej.golda@euromap.pl

- Pracownicy firm wykonawczych mają imienne upoważnienia wydane przez ARiMR i są zobowiązani okazać je kontrolowanemu na jego prośbę, również w postaci skanu w przypadku komunikacji drogą mailową - uzupełnia Agencja. ©©

20 lat i po grobie - tyle naprawdę trwa wieczny odpoczynek w Polsce

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Wbrew powszechnym oczekiwaniom, „wieczny odpoczynek” w Polsce jest ściśle ograniczony czasowo. Zwyczaj grób ziemny ma zagwarantowaną nienaruszalność prawną zaledwie 20 lat.

Po tym czasie, jeśli nikt z bliskich nie wniesie opłaty prolongacyjnej, grób może zostać zajęty przez kolejnego zmarłego i ulec likwidacji. Liczba 20 nie jest przypadkowa. Ustawodawca odwołał się do wiedzy sanitarnej: w naszym klimacie około 20 lat uznaje się za czas potrzebny do pełnej mineralizacji szczątków. Przepis odnosi się do technicznego minimum, choć w uzasadnieniu mówi się o ochronie godności zmarłego. W praktyce chodzi jednak przede wszystkim o to, aby umożliwić racjonalne gospodarowanie przestrzenią na cmentarzach.

Dziedzictwo Bismarcka i ustawa z 1959 roku

Korzenie polskich przepisów sięgają XIX-wiecznych Prus. To tam ukształtowała się idea Ruhefrist - minimalnego okresu „ciszy” w grobie, po którym miejsce można ponownie wykorzystać. Niemiecka idea prawna przeniknęła do polskiego prawodawstwa.

Po odzyskaniu niepodległości II RP próbowała porządkować sferę chowania zmarłych, a z koncepcji tamtego czasu ko-



FOT. MALGORZATA GENCA

Kupujemy jedynie prawo do korzystania i decydowania o pochówkach w danym miejscu. Wbrew obiegowemu przekonaniu nie „posiadamy” grobu jak działki budowlanej

rzysta ustawa z 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która z niewielkimi zmianami obowiązuje do dziś. Wpisano do niej 20-letni zakaz ponownego użycia grobu i przewidziano mechanizm „blokady” (prolongaty) na kolejne dwie dekady po zgłoszeniu sprzeciwu wobec likwidacji i uiszczeniu opłaty w wysokości jak za pochówek. Administratorzy cmentarzy i firmy pogrzebowe postulują całościową reformę prawa.

Wbrew obiegowemu przekonaniu w Polsce nie „posiadamy” grobu jak działki budowlanej. Kupujemy jedynie prawo do korzystania i decydowania o po-

W polskim prawie na nienaruszalność zwykłego grobu ziemnego można liczyć zaledwie przez 20 lat.

chówkach w danym miejscu, połączone z ochroną dóbr osobistych bliskich w postaci kultu pamięci zmarłego.

Choć ustawa określa kolejność osób uprawnionych do pochowania (przede wszystkim najbliższych krewnych), sądy coraz większą wagę przywiązują do woli zmarłego. Gdy dochodzi do konfliktów rodzinnych o to, kto i w jakiej formie może spocząć w grobie rodzinnym, rozstrzyga sąd - zwykle ważąc racje fundatora, krewnych i zapisanych życzeń.

Grobowiec i urna: Różne kalendarze „wieczności”

Reguła dwudziestoletnia dotyczy jednak wyłącznie grobów ziemnych.

W przypadku grobowców (murowanych) wieczność zyskuje inny wymiar - mogą być otwierane zgodnie z zasadami sanitarnymi i umową z zarządcą, bez cyklicznych „prolongat” co

20 lat. Również urny są wyłączane spod twardego 20-letniego zakazu. Jeśli spoczywają w kolumbarium, czas korzystania z niszy wyznacza regulamin cmentarza (nawet 99 lat).

Ważne: gdy urna jest złożona w grobie ziemnym bądź murowanym - stosuje się zasady właściwe dla tego typu miejsca.

Osobno pozostają groby historyczne oraz te o szczególnej wartości artystycznej, które cieszą się ochroną bez względu na upływ lat (często podlegają opiece konserwatorskiej).

Polska nie jest jedynym miejscem, w którym urzędowo zagwarantowany spoczynek jest stosunkowo krótki. W Niemczech Ruhefrist oznacza najczęściej między 20 do 30 lat. We Francji funkcjonują gminne koncesje na 30 lub 50 lat, a w Anglii i Walii prawo do pochówku jest przyznawane na 50-100 lat.

Coraz częściej Polacy szukają form, które nie przywiązują pamięci do konkretnej „działki”: pola pamięci - wydzielone obszary do rozsypywania prochów, gdzie nie powstaje indywidualny grób, kolumbaria - ze z góry określonym i często dłuższym czasem użytkowania niszy, cmentarze naturalne (tzw. Lasy Pamięci) - gdzie urny składa się przy drzewach.

Warto pamiętać, że w Polsce obowiązuje przymus cmentarny: rozsypywanie prochów poza cmentarzem i domowe przechowywanie urny co do zasady jest niedozwolone. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

11°C
4°C



Imieniny obchodzą

Dziś
Hubert, Sylwia, Marcin
Jutro
Karol, Olgierd, Dżesika

Znany operator filmowy dostał karę za brutalny atak

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Wyrok sądu zamyka sprawę, która trwała od siedmiu lat. Amerykański filmowiec zapłaci za awanturę i atak, jakiego dopuścił się po pijanemu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zakończył sprawę, która trwała od 2018 roku. Matthew L., amerykański filmowiec, został uznany winnym napaści na ratownika medycznego i policjantów. - Wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, rów-

nież sądu odwoławczego - słowa sędzi Małgorzaty Bonisławskiej-Kani przytacza TVP Bydgoszcz.

Sąd podtrzymał wyrok pierwszej instancji, który zapadł w ub. r. w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Od tego orzeczenia odwołał się poszkodowany ratownik medyczny. Ostatecznie Matthew L. ma zapłacić 75 tys. zł za atak, jakiego się dopuścił.

Przypomnijmy, że śledztwo rozpoczęło się 13 listopada 2018, zaraz po zdarzeniu, do którego doszło podczas festiwalu filmowego Camerimage. Około 5 nad ranem w hotelu Holiday Inn

w Bydgoszczy, gdzie artysta przebywał, wezwano pogotowie ratunkowe. Jak wykazało późniejsze badanie, miał on w organizmie prawie 3 promile alkoholu.

Kiedy jeden z ratowników próbował zbadać mężczyznę, ten - jak to ujął Krzysztof Wiśniewski, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy - uderzył go w twarz. Poturbowany ratownik trafił do szpitala m.in. z ukruszoną żuchwą. Na miejsce wezwano też policję. Wtedy L. miał „naruszyć nietykalność funkcjonariusza publicznego”.

Proces rozpoczął się w połowie 2021 r. Wcześniej wyjaśnione musiały zostać względy formalne, o które wnosili adwokaci oskarżonego. Chodziło o możliwość skonsultowania się z klientem twarzą w twarz. Było to utrudnione ze względu na obowiązujące wtedy obostrzenia pandemiczne.

Ostatecznie Ambasada USA wydała zgodę na przyłot w ramach specjalnej procedury NIE (national interest exception). Sąd zgodził się na to. Problemy proceduralne sprawy, że sprawa przeciągała się. ©©

Rachunki pod napięciem. Ceny prądu są u nas jednymi z najszybciej rosnących w całej Unii!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ceny energii nieprzerwanie rosną od 2019 roku i nic nie wskazuje na to, by w 2025 roku trend ten miał się zmienić. Sprawdzamy, jak wyglądają pod tym względem na tle innych krajów UE.

Ceny prądu w Polsce, w pierwszej połowie 2025 roku, były jednymi z najszybciej rosnących w całej UE, a wyrażone według standardu siły nabywczej również były jednymi z najwyższych - poinformował Eurostat, na którego dane powołuje się PAP.

Najdrożej jest u zachodnich sąsiadów

W tym czasie średnia cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych we Wspólnocie utrzymywała się na stabilnym poziomie 28,72 euro za 100 kWh, po spadku o 0,5 proc. z 28,87 euro w drugiej połowie 2024 roku.

Udział podatków i opłat w rachunkach za energię elektryczną wzrósł zaś z 24,7 proc. w drugiej

połowie 2024 r. do 27,6 proc. w pierwszej połowie br.

Według Eurostatu Niemcy odnotowały najwyższe ceny energii elektrycznej w pierwszej połowie 2025 r., wynoszące 38,35 euro za 100 kWh, następnie Belgia (35,71 euro) i Dania (34,85 euro). Natomiast najniższe ceny były na Węgrzech (10,40 euro), Malcie (12,44 euro) i w Bułgarii (13 euro).

W porównaniu z pierwszym półroczem 2024 r. znaczne wzrosty cen odnotowano w Luksemburgu (31,3 proc.), Irlandii (25,9 proc.) i Polsce (20 proc.). Największe spadki cen odnotowano natomiast w Słowenii (13,1 proc.), Finlandii (9,8 proc.) i na Cyprze (9,5 proc.).

PAP podał też informacje Eurostatu, nabywczej (PPS), ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych były najwyższe w Czechach (39,16), Polsce (34,96) i we Włoszech (34,40). Najniższe ceny w PPS odnotowano na Malcie (13,68), Węgrzech (15,01) i w Finlandii (18,70).

Oto z kolei garść danych z naszego, lokalnego podwórka.



Na Kujawach i Pomorzu mamy 818 478 odbiorców energii elektrycznej, najwięcej w Bydgoszczy i Toruniu

Z informacji, które, specjalnie dla nas przygotował Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, wynika, że na Kujawach i Pomorzu mamy 818 478 odbiorców energii elektrycznej (dane za 2024 rok), rok wcześniej było ich 805

400. Przez ten rok wzrosło zużycie energii na 1 mieszkańca z 764,6 kWh do 780,9 kWh.

Patrząc na powiaty naszego województwa, najwięcej odbiorców energii elektrycznej jest w mieście Bydgoszczy - 161 878

w 2024 roku i 159 055 w 2023, Toruniu - 97 070 i 95 210, w powiecie inowrocławskim - 60 567 i 59 866 zł, powiecie bydgoskim - 45 842 i 44 740 i Grudziądzu - 39 734.

Gdzie zużywają najwięcej prądu?

Największe zużycie na 1 mieszkańca mamy w powiecie bydgoskim - 995,0 kWh (w 2024 roku), toruńskim - 919,9 kWh, radziejewskim - 879,7 kWh, grudziądzkim - 870,3 kWh, golubsko-dobrzyńskim - 851,7 kWh, żnińskim - 850,7 kWh.

Jak kształtują się ceny prądu w naszym województwie dla gospodarstw domowych w taryfie G-11 (dla gospodarstw domowych i odbiorców indywidualnych, którzy zużywają energię w sposób równomierny przez całą dobę i nie mogą lub nie chcą przenosić zużycia na tańsze pory dnia)?

W 2023 roku to było 0,92 zł za 1 kWh, w 2024 - 1,01 zł za 1 kWh i we wrześniu 2025 - 1,2 za 1 kWh. W 2024 roku było w regionie drożej niż w kraju, gdzie średnia cena energii wynosiła

0,83 złotych netto za kWh, co stanowi podwyżkę o 5,6 proc. w porównaniu do 2023. Od 2019 roku średnia kwota netto, jaką muszą zapłacić Polacy za kWh, cały czas wzrasta i nic nie wskazuje na to, by w 2025 roku trend ten miał się zmienić.

Oczywiście, rosnące ceny energii elektrycznej mogą przełożyć się nie tylko na domowe budżety, ale też na ceny towarów i usług. Czyli, rachunki za prąd mogą być początkiem większej fali podwyżek, które w najbliższych miesiącach mocno uderzą nas po kieszeniach.

A nam pozostaje... oszczędzać prąd, tzn. wprowadzić dobre nawyki, takie jak wyłączanie nieużywanych urządzeń i świateł, wykorzystywanie światła dziennego oraz korzystanie z energooszczędnych żarówek LED. Warto też optymalizować zużycie energii podczas gotowania (np. pod przykryciem, gotowanie tylko potrzebnej ilości wody), prania i zmywania (uruchamianie tylko pełnych załadunków). ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011423680



Fundusze Europejskie
dla Nowoczesnej Gospodarki



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Czyste technologie dla Polski i Europy. Trwają nabory w ramach inicjatywy STEP

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) prowadzi dwa nabory wniosków w ramach Platformy Technologii Strategicznych dla Europy - STEP, w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii. Przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe mogą starać się o łącznie 300 mln zł na projekty B+R z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Działanie ma wesprzeć niezależność Unii Europejskiej od rynków zewnętrznych i wzmocnić suwerenność technologiczną Europy.

– Europa wciąż pozostaje zależna od zewnętrznych dostawców w obszarze czystej energii, szczególnie z regionu Azji. Przykładowo, aż 84% światowej produkcji paneli fotowoltaicznych pochodzi z Chin – osiem z dziesięciu największych na świecie fabryk zlokalizowanych jest właśnie w tym kraju. Z drugiej strony, w przypadku energetyki wiatrowej rzadko publicznie podnosi się kwestię trudności związanych z recyklingiem komponentów turbin, takich jak łopaty. Ich żywotność, zależnie od zastosowanej technologii, wynosi zazwyczaj od 20 do 30 lat. W Niemczech pierwsze instalacje wiatrowe właśnie

osiągają kres swojej użyteczności, co rodzi nowe wyzwania dla sektora – powiedział prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. – Zakup technologii z rynków zewnętrznych z pewnością nie stanowi trwałego rozwiązania dla wyzwań związanych z transformacją energetyczną. Właśnie dlatego Komisja Europejska powołała inicjatywę STEP, która jako jeden z kluczowych priorytetów wskazuje rozwój czystych i zasobooszczędnych technologii. Celem STEP jest pobudzenie europejskiego potencjału innowacyjnego i stworzenie warunków do niezależnienia się od importu technologii niezbędnych do przeprowadzenia zielonej transformacji. Inicjatywa ta ma być impulsem do budowy silnego, konkurencyjnego sektora technologii energetycznych w Europie.

Program koncentruje się również na budowie europejskich łańcuchów wartości oraz wzmocnieniu bezpieczeństwa gospodarczego. Chodzi tu m.in. o wyspecjalizowanie się danego kraju w produkcji czy recyklingu konkretnych komponentów. Poprzez STEP Komisja Europejska dąży do budowy silniejsze-

go przemysłu europejskiego, do wzmocnienia pozycji Europy na arenie międzynarodowej oraz zwiększenia jej odporności na wyzwania globalne, takie jak kryzysy klimatyczne czy geopolityczne.

Zielone technologie dla Europy

W naborach STEP prowadzonych przez NCBR o dofinansowanie mogą ubiegać się przedsiębiorstwa oraz ich konsorcja z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi, które prowadzą działalność na terytorium Polski. Wśród priorytetowych tematów, na których koncentrują się nabory, znajdują się:

- Technologie **słoneczne** (np. fotowoltaika, technologie słonecznej termicznej energii elektrycznej),
- Technologie lądowej **energii wiatrowej** i technologie morskiej energii odnawialnej,
- Technologie **baterii i magazynowania** energii,
- Technologie **pomp ciepła** i energii geotermicznej,
- Technologie wodorowe (np. elektrolizery: **wodorowe** ogniwa paliwowe),
- Zrównoważone technologie **biogazu i biometanu**,

- Technologie wychwytywania i składowania **CO₂**,
- Technologie **sieci elektroenergetycznej** (np. technologie ładowania elektrycznego w transporcie, technologie służące cyfryzacji sieci),
- Technologie **rozszczepienia jądrowego** (np. technologie jądrowego cyklu paliwowego),
- Technologie zrównoważonych **paliw alternatywnych**,
- Technologie **energii wodnej**,
- Technologie energii odnawialnej nieobjęte poprzednimi kategoriami (np. technologie energii dyfuzji, technologie energetyczne otoczenia inne niż pompy ciepła, technologie biomasy, technologie pozyskiwania gazu składowiskowego, technologie gazu z oczyszczalni ścieków),
- Technologie **efektywności energetycznej** związane z systemem energetycznym (np. technologie sieci ciepłowniczej),
- Technologie **paliw odnawialnych** pochodzenia niebiologicznego,
- Rozwiązania **biotechnologiczne** w dziedzinie klimatu i energii,

- Transformacyjne technologie przemysłowe na rzecz dekarbonizacji,
- Technologie transportowania i wykorzystywania CO₂,
- Technologie **napędu wiatrowego i elektrycznego** w transporcie,
- Technologie jądrowe nieobjęte poprzednimi kategoriami.

Dwie ścieżki do sukcesu

Technologie krytyczne oraz technologie ich łańcuchów wartości rozwijane będą w ramach projektów badawczo-rozwojowych, obejmujących badania przemysłowe i prace rozwojowe albo tylko prace rozwojowe, dofinansowane przez NCBR w dwóch ścieżkach:

- **Ścieżka A** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które wnoszą na rynek wewnętrzny UE innowacyjny lub najnowocześniejszy, lub przełomowy element o znaczącym potencjale gospodarczym (wymagana jest kombinacja co najmniej dwóch z tych elementów),
- **Ścieżka B** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które przyczyniają się do ograniczenia lub zwalczania strategicznej zależności Unii.

Budżet naborów to łącznie 300 mln zł (150 mln zł zostanie przeznaczonych na Ścieżkę A oraz drugie tyle – na Ścieżkę B).

Nabór wniosków o dofinansowanie dla projektów w **Ścieżce A** (Innowacyjność) **potrwa do 14 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Z kolei nabór wniosków w **Ścieżce B** (Strategiczna niezależność) **potrwa do 12 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Realizowany przez **Narodowe Centrum Badań i Rozwoju** nabór programu STEP w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii jest realizowany w ramach **Priorytetu 5. „Wsparcie projektów realizujących cele inicjatywy STEP” programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki**.

Więcej informacji oraz regulaminy naborów:

- **Ścieżka A:** <https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-a-czyste-i-zasobooszczedne-technologie>
- **Ścieżka B:** <https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-b-czyste-i-zasobooszczedne-technologie>

Hakerzy ograbilli prawie 500 kont w całej Polsce

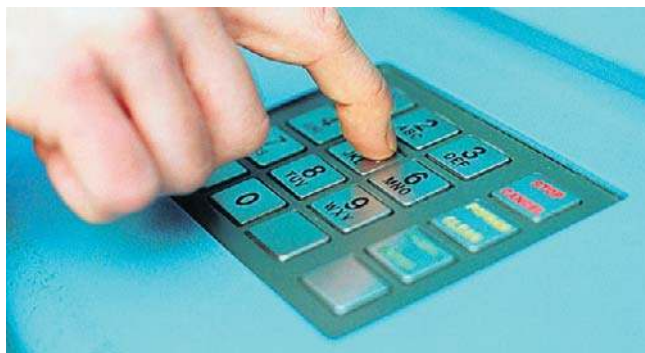
Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Ponad 150 przypadków kradzieży pieniędzy z bankowych kont, do których doszło w Kujawsko-Pomorskiem i w Wielkopolsce zbada w jednym zbiorczym postępowaniu Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy.

Śledztwo zostało wszczęte 27 października i obejmuje wszystkie zgłoszone przypadki kradzieży, do których doszło w weekend 25 i 26 października. Zdaniem śledczych Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, nadzorującej postępowanie, były one wynikiem działalności zorganizowanej grupy przestępczej.

Czynności operacyjne i ustalenia, jakie zostaną poczynione w dalszej kolejności, z kolei zostały powierzone bydgoskiemu Zarządowi Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

- Jak dotąd ustalono, działania sprawców polegały na uzyskiwaniu nieuprawnionego dostępu do danych kart płatniczych, a następnie nieautoryzowanych wypłatach pieniędzy z bankomatów w różnych



FOT. TOMASZ GOLA/ZDJEŃ ARCHIWALNE

Policja informuje, że prawdopodobnie doszło do włamania na konta klientów przy użyciu specjalnych nielegalnie zainstalowanych na bankomatach skanerów przechwytyujących informacje z kart bankowych

miejsowościach i w efekcie ich kradzieży - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa bydgoskiej prokuratury okręgowej.

O dużej skali tego przestępczego ataku świadczą liczby. Zarówno te odnoszące się do samych pokrzywdzonych - a dotąd na policję zgłosiło się ich ponad 150 - jak i kwoty utraconych środków. Suma pieniędzy, z których zostały „wyczyszczone” konta klientów banku Santander, przekracza 600 tys. zł.

- Postępowanie koncentruje się na bieżącej analizie pozyskiwanych danych doty-

czących nieuprawnionych wypłat w celu identyfikacji sprawców - dodaje prok. Adamska-Okońska.

Prokuratura apeluje, by osoby poszkodowane, które dotąd nie zgłosiły zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, zgłaszały się do najbliższych jednostek policji: „Zawiadomienia te będą dołączane do zbiorczego śledztwa, gdzie będą one posiadać status pokrzywdzonych”.

Przypomnijmy, że w samej tylko Bydgoszczy przypadków kradzieży z kont Santander było 79. Do pojedynczych sytuacji doszło w Nakle, Aleksan-

drowie Kujawskim i Żninie. W całej Polsce (ataki dotyczyły głównie, ale nie tylko wspomnianych dwóch województw), pokrzywdzonych było ponad 500 osób, a straty oszacowano na ponad 2 mln zł.

Jak dotąd, bydgoscy specje od cyberprzestępczości ustalili, że do „skoku na kasę” bydgoskich klientów użyto dwóch bankomatów - na Wyżynach i na osiedlu Błonie. Urządzenie na pierwszym ze wskazanych osiedli, jest zlokalizowane przy ulicy Magnuszewskiej, drugie - przy Szubińskiej.

Do naszej redakcji zgłosiła się Czytelniczka, która już po fakcie - kiedy poinformowaliśmy o kradzieżach - zauważyła, że w sobotę 25 października w sklepach na Błoniu nie działały terminale płatnicze. Jak dotąd jednak, w informacji z prokuratury, ten wątek się nie pojawia.

Do sprawy odnieśli się specje od cyberbezpieczeństwa z portalu Niebezpiecznik.pl. Czytamy tam: „Teoretycznie, mogło być tak, że skimmer był tylko na urządzeniach w oddziałach Santander. Wtedy nie powinno nas dziwić, że zdecydowana większość ofiar to klienci tego

banku. Ale mogło być tak, że skimmer czytał dane kart klientów różnych banków, ale okraść dawało się tylko klientów Santander (o możliwych powodach niżej)”.

Z kolei „nawet, jeśli skimmerem można sklonować pasek magnetyczny (bo można) i można nagrać PIN wprowadzany przez klienta (za pomocą kamery lub nakładki na klawiaturę), to sklonowanych w ten sposób kart w bankomatach na terenie Polski nie powinno się udać wykorzystać do wypłat z bankomatów” - analizuje sprawę Niebezpiecznik.pl.

Portal przywołuje również sytuację opisaną przez jednego z poszkodowanych bydgoszczan, który wyjaśniał: „Ta karta była fizycznie używana w ciągu ostatnich kilku miesięcy tylko jeden raz (13.10.2025) i to we wpłatomacie w oddziale banku Santander w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej.

Część pytań w tej sprawie pozostaje bez odpowiedzi: „Miejmy nadzieję, że eksperci z Santander już wszystko ustalili i lukę, jakkolwiek by ona nie była, załatali”, konkludują specje z Niebezpiecznik.pl. ©

NA DROGACH

AKCJA ZNICZ
Nietrzeźwi za kółkiem,
kilku rannych

Z prośbą o podsumowanie pierwszych dwóch dni akcji „Znicz” w regionie zwróciliśmy się do asp. Michała Robakowskiego z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

W piątek i w sobotę, 31 października - 1 listopada, na drogach regionu doszło do sześciu wypadków, w których rannych zostało dziewięć osób. Policjanci zatrzymali także 24 nietrzeźwych kierujących. Funkcjonariusze pełnią służbę zarówno w radiowozach oznakowanych, jak i nieoznakowanych, wyposażonych w wideorejestratory. Reagują na wykroczenia będące głównymi przyczynami wypadków drogowych - informuje asp. Michał Robakowski. Wśród tych wykroczeń nasz rozmówca wymienia, m.in.: przekroczenie dopuszczalnej prędkości czy nieprawidłowe wyprzedzanie.

W niedzielę, 2 listopada doszło do groźnego wypadku w Busiewie w pow. mogileńskim. Zderzyły się tam dwa auta osobowe. Trzy osoby zostały poszkodowane.

Działania w ramach akcji „Znicz” potrwają jeszcze dziś. **MM**

AUTOREKLAMA

0011424640

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci

Netto





STARTUJE DRUGA EDYCJA AKCJI **DUMNA Z SIEBIE**

Do udziału w konkursie zaprasza
Marszałek Województwa Piotr Całbecki

DOŁĄCZ DO WYJĄTKOWYCH KOBIET I WYGRAJ ATRAKCYJNĄ NAGRODĘ!

Może nauczyłaś się nowego języka? Przebiegłaś maraton? Pomagasz potrzebującym?
Świetnie radzisz sobie w pracy? Jesteś wspaniałą matką? Podróżujesz po świecie? Masz ciekawą pasję?
Tu nie ma złych odpowiedzi! Opowiedz nam o tym, co dla Ciebie ważne!

Wystarczy, że napiszesz w kilku zdaniach,
dlaczego jesteś z siebie dumna i dołączysz swoje zdjęcie.

(Opis tekstowy możesz uzupełnić krótkim filmem
lub nagraniem głosowym, ale nie jest to obowiązkowe).

Zgłoszenia przyjmujemy do 6 listopada za pośrednictwem formularza



Dodatkowo wszystkie zgłoszenia opublikujemy na specjalnym serwisie internetowym,
zdjęcia dumnych z siebie kobiet ukażą się w formie rozkładówki 29 listopada
w „Gazecie Pomorskiej”, „Expressie Bydgoskim” i „Nowościach – Dzienniku Toruńskim”.

Autorki 5 najbardziej inspirujących historii tego dnia przedstawimy
też na okładkach ww. gazet i zaprosimy do nagrania wideowywiadów.

**Dla autorek
10 najbardziej
inspirujących
opowieści
przygotowaliśmy
nagrody:**

- **5 voucherów o wartości 3 000 zł na pobyt w Hotelu Herbarium**
(2 noclegi dla dwóch osób, z wyżywieniem, autorskim masażem relaksacyjnym i dostępem do strefy wellness oraz fitness)
- **5 voucherów na profesjonalną sesję kobiecą, beauty lub wizerunkową**
- **upominki od firm Apis i Fale Loki Koki**

Organizator



Partner główny



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



Partnerzy






Siła KobieTY odwiedziła pięć miast w regionie!

Za nami 10. edycja naszej akcji społeczno-edukacyjnej, którą organizujemy co roku, by przypomnieć o tym, jak ważna jest profilaktyka kobiecych nowotworów.

Październik to miesiąc „różowej wstążki”, w trakcie którego wielokrotnie publikowaliśmy materiały poświęcone profilaktyce nowotworowej. Jak co roku, obok serii artykułów, częścią projektu Siła KobieTY była także sesja zdjęciowa, w której udział wzięły mieszkanki naszego regionu – i nie tylko – na różnych etapach leczenia onkologicznego.

W tym roku do współpracy przy realizacji zdjęć zaprosiliśmy Kamila Kiewel, a końcowym efektem jego prac była wystawa portretów 12 odważnych kobiet, które kiedyś usłyszały diagnozę „rak” i postanowiły zawalczyć o siebie. Skłaniająca do refleksji wystawa przez cały październik dostępna była w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu. Dodatkowo zdjęcia wykonane w ramach akcji Siła KobieTY zaprezentowane zostały w galeriach handlowych w pięciu miastach regionu.



Bohaterki zdjęć spotkały się na wernisażu wystawy w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.



Kamil Kiewel – Urząd Marszałkowski w Toruniu



Focus Bydgoszcz



Galeria Grudziądzka



Galeria Solna w Inowrocławiu



Galeria Copernicus w Toruniu



Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR



WSPÓŁPRACA



PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI



PARTNERZY



PARTNER MERYTORYCZNY



Zmiany na lotnisku. W sezonie zimowym 2025/26 będą nowe połączenia

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Całoroczne Alicante, nowe godziny połączeń z Warszawą i kontynuacja lotów do Marsa Alam - to tylko część zmian, jakie wprowadził Port Lotniczy Bydgoszcz w sezonie zimowym (obowiązują do 28 marca 2026 r.).

Główna zmiana dotyczy nowych, korzystniejszych godzin połączeń z Warszawą. PLL LOT oferują rejsy z PLB do stolicy z przesiadką na wiele kierunków europejskich oraz międzykontynentalnych. Dzięki nowym godzinom lotów np. przedsiębiorcy zaoszczędzą czas na podróżach służbowych, zyskają także pasażerowie, którzy do Warszawy będą mogli wylecieć rano a wrócić wieczorem.

Przyloty ze stolicy będą odbywać się we wtorki, środy,

czwartki, piątki i niedziele o 23.45, a wyloty z Bydgoszczy realizowane będą w poniedziałki, środy, czwartki, piątki i soboty o 5.40.

Dodatkowo w środy LOT wprowadza rejs w ciągu dnia - do Warszawy polecimy o 15.05, z kolei samolot do Bydgoszczy przyleci o godz. 14.30. Bilety na www.lot.com

Ryanair z dodatkowymi rejsami

Także Ryanair ma ciekawe propozycje. Dużą popularnością cieszą się loty do Alicante. Irlandzki przewoźnik zabierze pasażerów do Hiszpanii w czwartki (wylot 18.15, przylot 17.50) i niedziele (wylot 10.55, przylot 10.30).

Zmiany czekają również pasażerów lecących do Wielkiej Brytanii oraz Irlandii. Do Birmingham rejsy będą realizo-

wane w poniedziałki, czwartki, piątki i niedziele; do Bristolu - w piątki i niedziele; do Londynu Luton - w poniedziałki, czwartki i soboty; do Londynu Stansted - w poniedziałki, środy, piątki i niedziele oraz do Dublina - w poniedziałki, piątki, soboty i niedziele.

Jak co roku w okresie świąteczno-noworocznym przewoźnik wprowadził też dodatkowe rejsy. Pasażerowie polecą ekstra do: Bristolu we wtorki 23 i 30.12, Birmingham - w środę, 24.12 oraz dwa razy 31.12, Dublina - w czwartki, 18.12 i 1.01, a Londynu Stansted - w czwartek, 1.01.

Bilety na www.ryanair.com

Lufthansa oknem na świat

Frankfurt, do którego połączenia realizuje Lufthansa, to kolejny punkt w siatce połączeń PLB, dzięki któremu można wy-



FOT. ADAM SZCZĘŚNIAK

Ryanair, LOT i Lufthansa (na zdjęciu) to główni przewoźnicy latający z Bydgoszczy

godnie przesiąść się na kontynentalne i interkontynentalne rejsy.

W okresie zimowym będą nowe godziny lotów. Z Bydgoszczy w poniedziałki, wtorki oraz czwartki o 15.00, w piątki o 12.10 i niedziele o 11.35. Natomiast przyloty z Frankfurtu w poniedziałki, wtorki i środy o 14.15, w piątki o 11.30, a w niedziele o 10.55. Od 1 grudnia zmienia się godziny lotów w piątki. Wylot o 11.55, przylot o 11.15. Bilety na www.lufthansa.com

Dzięki czarterom oraz ofercie TUI Polska i Coraz Travel z Bydgoszczy zimą można będzie latać do Marsa Alam. Od 4 listopada do egipskiego kurortu będzie można latać w każdy wtorek. Wycieczki można zakupić na www.tui.pl i www.coral-travel.pl oraz w biurach podróży.

Czy PLB pobije rekord z 2018 roku?

PLB pochwalił się także rekordowym trzecim kwartałem 2025

r. Był najlepszym okresem w historii bydgoskiego lotniska. Od lipca do września z usług PLB skorzystało ponad 152 tysiące pasażerów - to o 20% więcej niż w 2024 i 11% więcej niż w dotychczasowym rekordowym 2019.

„Rekordowa liczba pasażerów w 3. kwartale pokazuje intensywny ruch w sezonie wakacyjnym. Największą popularnością cieszyły się wycieczki do tureckiej Antalyi, rejsy do hiszpańskiego Alicante oraz połączenie do Krakowa PLL LOT” - informuje bydgoski port.

Według szybkich obliczeń, w dziewięć miesięcy tego roku PLB obsłużył już ponad 335 tysięcy pasażerów. Można założyć, że w całym 2025 będzie ich co najmniej 400 tysięcy. To byłoby dużo więcej niż w ostatnich dwóch latach (366 tysięcy). Pytanie czy zostanie pobity rekord z 2018 r. (ponad 425 tysięcy)? ©©

„3. Bieg Dla Jaj”. Zostały ostatnie miejsca w biegu głównym, w innych są już komplety

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Już w niedzielę, 9 listopada „Gazeta Pomorska”, „Express Bydgoski” i „Nowości-Dziennik Toruński” zorganizują - po raz trzeci - akcję profilaktyczną pod hasłem Bieg Dla Jaj.

Promocja profilaktyki raka jąder i prostaty, to główny cel akcji społecznej o nazwie Movember. Symbolem kampanii, której kulminacją przypada w listopadzie, są wąsy - zapuszczone, doklejane, dumnie noszone w geście solidarności z panami. Kolejna edycja „Biegu Dla Jaj” wpisuje się w ideę tej międzynarodowej inicjatywy. Podczas wydarzenia wszyscy uczestnicy będą mogli przypiąć przygotowany przez nas wąs.

„Bieg Dla Jaj” jest częścią szerszej kampanii profilaktycz-

nej prowadzonej przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Akcja ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów. W każdą środę listopada na łamach „Expressu Bydgoskiego”, „Gazety Pomorskiej” i „Nowości” publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. Z kolei w naszym serwisie internetowym (pomorska.pl) ukażą się podcasty wideo - rozmowy z ekspertami dotyczące męskich nowotworów.

„Bieg Dla Jaj” rozpocznie się 9 listopada o godz. 11 od oficjalnego otwarcia. Początek marszobiegu na 2,5 km (mogą w nim wystartować dorośli oraz młodzież 13+) przewidujemy na godz. 11.30, a biegu głównego (tylko dla osób pełnoletnich) ok. godz. 13. Nie za-



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wszyscy uczestnicy „Biegu Dla Jaj” będą mogli przypiąć przygotowany przez nas wąs - symbol akcji Movember

pominamy też o dzieciakach. Młodzi adepci sportu będą mogli uczestniczyć w biegach juniorów, które ruszą około godz. 14.45 na dystansach 400 (6-7 i 8-9 lat) i 800 metrów (10-12 lat). W tym roku organizatorzy przewidzieli łącznie 1250 miejsc dla biegaczy. Warto pośpieszyć się z zapisami (potrwają do piątku, 7 listopada do południa) do biegu głów-

nego bowiem zostały ostatnie wolne miejsca. W pozostałych rywalizacjach są już komplety uczestników.

Start i meta wszystkich biegów będzie przed Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawieniowym. Tam również stanie miasteczko biegowe oraz strefa regeneracji. Do dyspozycji uczestników przed BCTW będzie 300 miejsc parkingowych.

W „Biegu Dla Jaja” nie ma zwycięzców i przegranych, a liczy się wyłącznie dobra zabawa. Zapraszamy całe rodziny!

We wszystkich kategoriach przewidziano łącznie 42 wyróżnienia: dla miejsc I-III w każdej z 6 kategorii wiekowych pań, dla miejsc I-III w każdej z 6 kategorii wiekowych panów, dla miejsc I-III w kategorii open pań, dla miejsc I-III w kategorii open panów. Nagrodzeni otrzymają vouchery do sklepu sportowego o różnej wartości oraz dodatkowe nagrody.

Pakiety startowe będą do odebrania w centrum handlowym Zielone Arkady (al. Wojska Polskiego 1) w sobotę, 8 listopada w godzinach 9-21. Należy zgłosić się z dokumentem tożsamości oraz potwierdzeniem rejestracji - elektronicznym lub wydrukowanym. Każdy pakiet zawiera numer startowy, pamiątkowy medal

(będzie wręczony na mecie), dostęp do posiłku regeneracyjnego oraz przyklejonego wąsa. Najmłodsi biegacze znajdą w pakiecie dodatkowo owoc.

Patronat honorowy nad akcją objęli Marszałek Województwa Piotr Całbecki i Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski.

Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Ambasadorem akcji po raz kolejny jest Błażej Brzeziński, dwukrotny mistrz Polski w maratonie z rekordem życiowym 2:11:27, zwycięzca Maratonu Warszawskiego, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

Wszystkich chętnych do wsparcia naszej akcji profilaktycznej i udziału w 9 listopada w wydarzeniu zapraszamy do śledzenia serwisu pomorska.pl/biegdlajaj. ©©

ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



KULTURA

Nie żyje Elżbieta Penderecka

Zmarła Elżbieta Penderecka, żona sławnego kompozytora, prezeska Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena. Miała 78 lat. Z Krzysztofem Pendereckim wzięła ślub w 1965 r., gdy miała 18 lat. W 1990 r. założyła pierwszą prywatną agencją kulturalną Heritage Promotion of Music and Art.



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Atak nożem w pociągu jadącym do Londynu

Zygmunt Francuski
Londyn

Dziesięć osób zostało rannych, w tym dziewięć ciężko, w ataku nożownika na pasażerów pociągu jadącego w kierunku Londynu; zatrzymano dwie osoby.

Siły porządkowe zostały wezwane w sobotę około godz. 19.45 czasu lokalnego (20.45 czasu polskiego) i interweniowały na dworcu w Huntingdon, gdzie według rozkładu pociąg nie miał się zatrzymać.

Naoczni świadkowie powiedzieli dziennikowi „The Times”, że widzieli mężczyznę uzbrojonego w wielki nóż i pasażerów usiłujących ukryć się w toaletach. Jeden ze świadków oznajmił, że widział mężczyznę biegnącego przed wagon z zakrwawionym ramie-

niem i krzyczącego „Ma nóż!”. Inny powiedział, że widział „wszędzie krew”.

Jeden z pasażerów cytowany przez BBC powiedział, że sądził początkowo, iż chodzi o żart halloweenowy. Potem zobaczył jednak siedzenia pokryte krwią i mężczyznę próbującego ochronić małą dziewczynkę. Według tego świadka, „odnosiło się wrażenie, że to trwa bez końca”.

Spółka LNER, obsługująca połączenia na linii między Londynem a Edynburgiem, zaapelowała do mieszkańców, by unikali podróży koleją, i zapowiedziała, że można się spodziewać zakłóceń w kursowaniu pociągów do końca niedzieli.

Król Karol III oraz premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer wyraził głębokie zaniepokojenie z powodu tego incydentu. PAP

Zbigniew Ziobro z zarzutami. Zostanie dłużej w Budapeszcie?

Dorota Kowalska
Warszawa

Pobyt Zbigniewa Ziobry na Węgrzech w czasie, kiedy prokuratorzy stawiają mu zarzuty, w tym zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wywołał lawinę komentarzy.

Do swoich dawnych podwładnych w ministerstwie sprawiedliwości, czyli do Marcina Romanowskiego i Michała Wosia, dołączył Zbigniew Ziobro. Podobnie jak oni usłyszał zarzuty w związku z nieprawidłowościami związanymi z wydatkowaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Tyle, że Ziobro przebywa na Węgrzech, gdzie od wielu miesięcy przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się Romanowski.

Ale po kolei: w tym tygodniu prokuratura złożyła do Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu Zbigniewowi Ziobrze, wniosek dotyczy również zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie byłego ministra sprawiedliwości.

- Wszystkie dowody pozwoliły na przyjęcie przez prokuratora dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że pan poseł Zbigniew Ziobro popełnił 26 przestępstw - przekazała rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak. Jak dodała, „prokurator ustalił w oparciu o dowody, że Zbigniew Ziobro założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą”.



FOT. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE WIKTORORBANA

Viktor Orbán w swoich mediach społecznościowych opublikował zdjęcie ze spotkania ze Zbigniewem Ziobro

wał zorganizowaną grupą przestępczą”.

Zdaniem śledczych były minister sprawiedliwości wskazywał podwładnym, kto ma wygrać niektóre konkursy na pieniądze z Funduszu, zanim jeszcze te konkursy zostały ogłoszone. Trzeba było jednak zachować pozory, więc ustalenia przez Ziobrę zwycięzcy, przygotowywali oferty konkursowe. Jak twierdzi prokuratura, nawet urzędnicy niższego szczebla musieli pilnować, „aby konkurs przebiegł zgodnie z oczekiwaniami kierownictwa resortu sprawiedliwości”,

zaś „osoby określane jako zaufane, wchodzące w skład komisji konkursowych, otrzymywały oferty wytypowanych podmiotów w celu dokonania oceny pozwalającej na uzyskanie dotacji”.

Wśród faworytów byłego już ministra była chociażby Fundacja Profeto księdza Michała Olshewskiego, Fundacja Lux Veritatis powiązana z Tadeuszem Rydzykiem czy stowarzyszenia: Przyjaciół Zdrowia i Fidei Defensor, powiązana ze współpracownikiem Ziobry - Dariuszem Mańteckim. Śledczy twierdzą, że mają mocne dowody: oficjalne

dokumenty (publicznie znane, jak i dotąd nieznane), pendrive'y używane przez urzędników resortu Ziobry, grafik spotkań ministra, nagrania rozmów między byłymi urzędnikami, korespondencję elektroniczną, zeznania świadków i wyjaśnienia podejrzanych. Swoje ustalenia poczyniła też Najwyższa Izba Kontroli.

Do sprawy odniósł się minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. - To sytuacja bez precedensu w skali europejskiej. Wniosek prokuratury jest bardzo obszerny, zawiera 150 stron. Najpoważniejszy zarzut to stworzenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą - stwierdził na konferencji prasowej minister.

I podkreślił, że prokuratura popiera swój wniosek szeregiem dowodów. - Sprawa jest bardzo poważna. Nie pamiętam takiego przypadku, żeby w Europie były minister sprawiedliwości miał tego typu zarzuty - mówił Waldemar Żurek.

- Wiemy dobrze, że Fundusz Sprawiedliwości miał dwa cele: pomoc ofiarom przestępstw oraz pomoc postpenitencjarną dla osób pozbawionych wolności. Zdaniem prokuratury te środki zostały wydatkowane w sposób absolutnie niedopuszczalny, sprzeczny z przepisami prawa. Chodziło o to, żeby ukryć przekazanie tych środków Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i wydatkować w sposób niewłaściwy - dodał szef ministerstwa sprawiedliwości.

KRÓTKO

PARTIE

15 listopada PSL będzie wybierał nowe władze. Niekwestionowanym faworytem do funkcji prezesa pozostaje obecny lider ugrupowania Władysław Kosiniak-Kamysz.

Kosiniak-Kamysz został prezesem PSL w 2015 r. Przed nim niepisany zwyczajem ludowców było sprawowanie tej funkcji nie dłużej niż siedem lat. Dlatego jeszcze w wakacje wydawało się, że w tych wyborach funkcję straci. Pretekstem miał być słaby wynik kandydata popieranego przez PSL (Szymon Hołownia) w wyborach prezydenckich. Ale od wyborów prezydenckich minęły cztery miesiące i klimat zmienił się. Kosiniak-Kamysz jest w PSL bezkonkurencyjny. Żadna frakcja w partii nie ma tyle siły, by rzucić mu wyzwanie.

Natomiast zmiany zajdą na niższych szczeblach partii. AK

REKLAMA

0011422420

MOBILIS group

informuje o sprzedaży nieruchomości PKS w Ostródzie, Ciechanowie, Piotrkowie Trybunalskim

Zainteresowanych prosimy o kontakt: telefon 795 490 578, e-mail: nieruchomosci@mobilis.pl

REKLAMA

0011424501

OGŁOSZENIE
Starosta Mogileński
informuje,

że sporządzony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Dąbrowa. Wykaz dotyczy działki oznaczonej geodezyjnie nr 78/11 o pow. 0,4947 ha położonej w obrębie Mokre gmina Dąbrowa.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 na okres od dnia 28.10.2025 r. do dnia 18.11.2025 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, pod nr telefonu 52 58 88 321.

Starosta Mogileński
Tomasz Krzesiński

REKLAMA

0011422775

Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym z dnia 3 listopada 2025 r

BURMISTRZ MOGILNA
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego (www.bip.mogilno.pl), zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, stanowiącą własność Gminy Mogilno.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Powierzchnia w ha	Oznaczenie KW	Położenie nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Wadium
1.	działka nr 5/10 Obręb ewidencyjny: Mogilno	4,9811	BY1M/00006168/5	Mogilno ul. Przemysłowa Działka znajduje się na terenie, gdzie obowiązuje Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego przyjęty Uchwałą Nr XLII/465/22 Rady Miejskiej w Mogilnie z dnia 21 grudnia 2022 r. oznaczona symbolem P/U – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej.	4 200 000,00 zł + należny podatek VAT 23%	420 000,00 zł

Zbycie nieruchomości odbywa się w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

II przetarg ww. nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 w pokoju nr 104, w dniu **8 stycznia 2026 r. o godz. 1000**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **5 stycznia 2026 r.**

I przetarg nieograniczony wyznaczony na dzień 25 września 2025 r. na godz. 10.00 został uznany za nierozstrzygnięty z uwagi na fakt, iż nikt się nie stawił.

Bliższych informacji o przedmiotowej sprzedaży udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Mogilnie, ul. Narutowicza 1, pok. 213, w godz. 800 - 1400 lub telefonicznie pod numerem: 52 318 55 46.

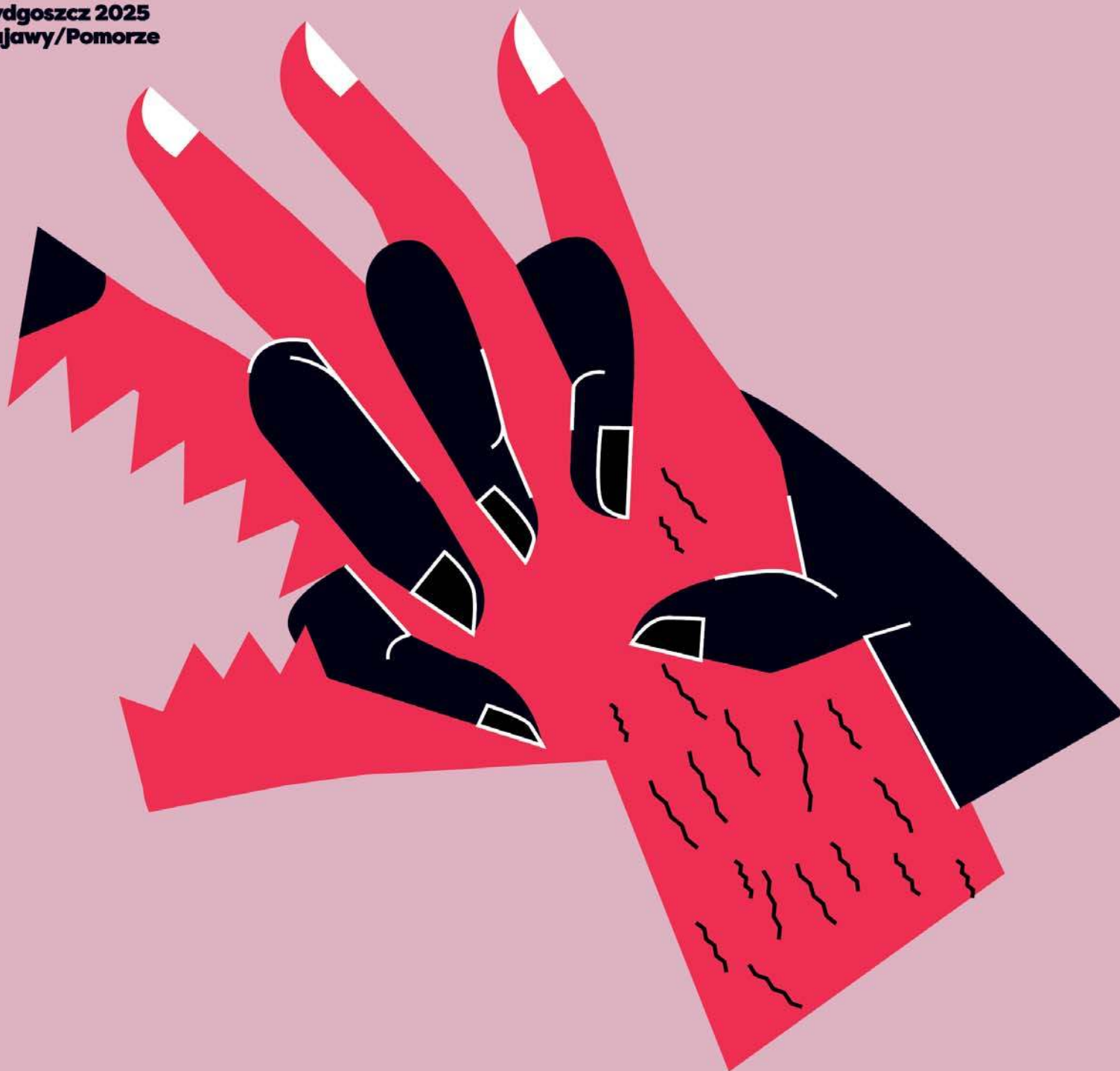
FESTIWAL PRAPREMIER

teatr polski
bydgoszcz

WSZYSTKO CO LUDZKIE

7.11-21.11.2025

Bydgoszcz 2025
Kujawy/Pomorze



ORGANIZATORZY:



PROJEKT
WSPÓŁFINANSOWANY
PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ

teatr polski
bydgoszcz

PARTNER GŁÓWNY:



2025 ROKIEK
LODZIE, WARSZAWA
I INNE MIASTA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowana
ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego

SPONSORZY:



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Zadanie dofinansowane
przez Samorząd
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY STRATEGICZNI:



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

ODESZLI W NASZYM REGIONIE

Na zawsze zostaną
w naszej pamięci

Dzisiaj druga część wspomnień o tych, którzy odeszli w naszym regionie, kraju i na świecie w okresie od listopada 2024 roku do końca października 2025 roku.

Są wśród nich samorządowcy, artyści, dziennikarze, wykładowcy akademicki, księża, działacze społeczni, ludzie kultury, sportu.

Wielu z nich odeszło niespodziewanie, często o wiele za szybko...

1928-2025

Zbigniew Raczkowski

Wybitny promotor muzyki górniczej i orkiestralnej, wieloletni dyrygent oraz

mentor wielu pokoleń muzyków na Kujawach. W marcu br. uhonorowano go tytułem Honorowego Obywatela Miasta Inowrocławia. Mógł się poszczycić licznymi sukcesami na ogólnopolskich festiwalach i konkursach orkiestr dętych. Zmarł 1 maja. Miał 97 lat.

1954-2025

Bożena Hauslinger

Kierownik Zespołu Anestezjologii, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.

Przez wiele lat pracowała w Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy, a potem w RPA. Do Polski wróciła w maju 2012 roku i od tamtej pory była związana z Centrum Medycznym Giziński. Ceniona za profesjonalizm, ogromne doświadczenie. Zginęła w RPA 21 maja. Miała 71 lat.

1950-2025

Grzegorz Hauslinger

Specjalista chirurgii ogólnej. Po ukończeniu stażu i specjalizacji w Szpitalu Wo-

jewódzkim w Bydgoszczy, od 1988 roku pracował jako chirurg w Republice Południowej Afryki. Od 2012 roku współtworzył zespół Centrum Medycznego Giziński, gdzie służył z precyzją, opanowania i wyjątkowego podejścia do pacjentów. Zginął w RPA 21 maja. Miał 75 lat.

1929-2025

Mieczysław Tężycki

Wieloletni szef Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Po-

mógł ok. 20 tys. osób w ubieganiu się o odszkodowania z Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednania. Był inicjatorem utworzenia Skweru Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Grudziądzu. Uhonorowany tytułem „Zasłużony dla powiatu grudziądzkiego”. Zmarł 3 czerwca. Miał 96 lat.

1964-2025

Stanisław Gliszczynski

Był wieloletni burmistrz Koronowa. Z samorządem związany od 1990 r. Był też

delegatem do sejmiku województwa oraz członkiem zarządu. W 2015 r. został przewodniczącym Konwentu Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Po zakończeniu pracy na stanowisku burmistrza ponownie został radnym. Działał w strukturach OSP. Zmarł 4 sierpnia. Miał 61 lat.

1948-2025

Janusz Kwasowski

Aktor. Pierwsze kroki stawiał na scenie amatorskiego teatru przy toruńskich

Zakładach Graficznych. Jego charakterystyczną sylwetkę można było dostrzec w filmach, serialach i teledyskach. Ostatni raz pojawił się przed kamerą ekipy Instytutu Filmowego Unisławskiego Towarzystwa Historycznego, w filmie „Dzieci Szmalcówki”. Zmarł 18 lipca. Miał 76 lat.

1962-2025

Włodzimierz Hańć

Prezes Towarzystwa Miłośników Historii Batalionu Obrony Narodowej Koronowo. O

historii mógł odpowiadać godzinami. W szczególności poszukiwał pamiątek, wspomnień, osób związanych z Batalionem Obrony Narodowej Koronowo. To dzięki jego inicjatywie pośmiertnie awansowano osoby walczące w szeregach tej formacji. Zmarł 2 sierpnia. Miał 63 lata.

1947-2025

Józef Wierniewski

Działacz opozycji w czasach PRL-u, przez 20 lat był dyrektorem V Liceum Ogóln-

kształcącego w Toruniu, zasiadał w Radzie Miasta Torunia. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Uhonorowano go też Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Zmarł 8 sierpnia. Miał 78 lat.

1949-2025

Wojciech Kończal

Wieloletni naczelnik i prezes OSP Gąsawa, a także prezes Zarządu Gminnego ZOSP

RP w Gąsawie. Działacz społeczny, samorządowiec. Całe swoje życie poświęcił straży, druhom i lokalnej społeczności. Jego wkład w rozwój i działalność OSP był nieoceniony, a postawa godna naśladowania przez kolejne pokolenia druhów. Zmarł 8 sierpnia. Miał 76 lat.

1944-2025

Jan Zaklikowski

Jeden z filarów bydgoskiej „Solidarności”, uczestnik sierpniowego strajku

w Elektromontażu, działacz podziemia i emigracyjny wspierający opozycję. Był pomysłodawcą i wykonawcą brzoźowego krzyża umieszczonego w miejscu prawdopodobnego uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki w pobliżu Przysieka. Zmarł 14 sierpnia w Kanadzie. Miał 81 lat.

1958-2025

Kazimierz Toczek

Nauczyciel, wychowawca, dyrektor Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej im. kmdr. Bole-

śława Romanowskiego w Nakle nad Notecią. Dzięki jego determinacji, na mocy porozumienia z Powiatem Nakielskim, od 1 kwietnia 2023 r. szkoła podlega Ministerstwu Infrastruktury. W 2024 roku zrezygnował z pracy ze względów zdrowotnych. Zmarł 23 sierpnia. Miał 65 lat.

1939-2025

Henryk Rozwadowski

Jeden z twórców „Nowości Dziennika Toruńskiego”, pierwszy szef działu miej-

skiego. Przygodę z dziennikarstwem rozpoczął w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, skąd w 1967 roku przeszedł do powstających „Nowości”. W Toruniu znał chyba wszystkich, więc o tym co słychać na toruńskim bruku, na ogół wiedział pierwszy. Zmarł 31 sierpnia. Miał 86 lat.

1953-2025

Kazimierz Kalkowski

Wiceprezydent Grudziądza w latach 1985-1990 i 1995-1998 oraz sekretarz miasta

w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu w latach 2002-2004. Był również prezesem Grudziądzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Zasiadał w radzie nadzorczej Grudziądzkiego Parku Przemysłowego. Zmarł 9 września. Miał 72 lata.

1947-2025

Jan Mantych

Wieloletni Naczelnik OSP Kcyńia, wiceprezes Zarządu Gminnego oraz człon-

nek Zarządu Powiatowego. Był opiekunem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, wychowując wiele pokoleń strażaków. Jako trener prowadził drużyny do licznych zwycięstw, w tym kilkukrotnie do tytułu Mistrza Województwa. Zmarł 15 września. Miał 78 lat.

1936-2025

Ks. Stanisław Kardasz

Znany toruński duchowny, przez wiele lat był proboszczem parafii Matki Boskiej Zwycięskiej, związany z „Solidarnością”. W stanie wojennym or-

ganizował m.in. msze za Ojczyznę, które gromadziły działaczy podziemnej „Solidarności”. Był także inicjatorem Pomorskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pełnił funkcję papieskiego kapłana honorowego. Zmarł 22 września. Miał 89 lat.

1953-2025

Elżbieta Pilecka

Prof. UMK w Toruniu, wieloletnia pracowniczka Wydziału Sztuk Pięknych, znako-

mita badaczka architektury gotyckiej w Polsce, w szczególności Torunia, Warmii i Pomorza Gdańskiego. Ścisłe współpracowała z konserwatorami zabytków, konsultowała i nadzorowała przebieg wielu realizacji konserwatorskich. Zmarła 25 września. Miała 71 lat.

1961-2025

Leszek Siekierski

Wieloletni dyrektor V LO im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Ceniony

pedagog, który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy z młodzieżą. Był miłośnikiem historii, literatury fantasy oraz turystyki górskiej, ale przede wszystkim pedagogiem oddanym całym sercem młodzieży. Dbał o wszechstronny rozwój szkoły. Zmarł 4 października. Miał 64 lata.

1934-2025

Wincenty Olszewski

Senator III kadencji (1993-1997), szef ZNP w Grudziądzu. Był nauczycie-

lem, kierownikiem warsztatów szkolnych Państwowego Zakładu Wychowawczego nr 2 w Grudziądzu oraz działaczem społecznym, szczególnie sportowym. W 1997 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 6 października. Miał 91 lat.

1931-2025

Stanisław Tokarski

Lokalny patriota, działacz społeczny w Żninie. Pracował w Narodowym Banku

Polskim. Następnie objął stanowisko wicedyrektora w Spółmaszu, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1991 roku. Działał w zarządzie Fundacji „Dar Serca” oraz w żnińskim oddziale Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zmarł 12 października. Miał 93 lata.

1950-2025

Olechna Wojtecka

Wieloletnia członkini Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Prawdziwa społeczniczka z krwi i kości. Przez wiele lat z renomą kierowała Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Mysłęcinku. Młodym pokoleniom przekazywała ponadczasowe wartości, szacunek do przyrody, poszanowanie dla innych. Zmarła 16 października. Miała 75 lat.

1953-2025

Stanisław Plewako

Był wieloletni prezes spółki Nowum-Med zarządzającej Szpitalem Powiatowym

w Więcborku. Zyskał szacunek i uznanie pacjentów, współpracowników oraz władz samorządowych. Zawsze bliski sprawom pacjentów i personelu. W 2016 roku przeszedł na emeryturę, ale przyjmował jeszcze pacjentów w poradniach specjalistycznych. Zmarł 18 października. Miał 72 lata.

1971-2025

Przemysław Grzanka

Dziennikarz, polonista, kulturoznawca z Włocławka. Był autorem wielu artyku-

łów w „Gazecie Pomorskiej”. Choć już od wielu lat nie pisał do gazety, to wciąż pamiętał jego wnikliwe teksty dotyczące bolączek mieszkańców miasta. Potrafił uszczypliwie, ale jednak z humorem pokazać to, z czym borykali się włocławianie. Zmarł 21 października. Miał 54 lata.

1951-2025

Grzegorz Myk

Wielki pasjonat historii Koronowa i zasłużony samorządowiec, radny pięciu kadencji.

Koronowo dużo mu zawdzięcza. To on stworzył izbę muzealną, jego pomysłem był pierwszy festyn i inscenizacja bitwy z Krzyżakami pod Koronowem. Miał też swoje zasługi w utworzeniu Punktu Informacji Turystycznej przy koronowskim rynku. Zmarł 25 października. Miał 74 lata.

ODESZLI W KRAJU I NA ŚWIECIE

2.03.1928-18.05.2025

Bogusław K. Nizieński



Prawnik, sędzia, w latach 1999-2004 rzecznik interesu publicznego, a następnie członek Komisji Weryfikacyjnej WSI. Odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego i powołany do kapituły tegoż. Zrezygnował z członkostwa w 2010 r., protestując przeciwko odznaczeniu Orderem Orła Białego m.in. Adama Michnika.

10.04.1947-8.06.2025

Ewa Dałkowska



Popularna aktorka teatralna, radiowa i filmowa. Najpierw ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1972 r. Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Zagrała m.in. w „Strachu”, „Sprawie Gorgonowej”, „Aktorach prowincjonalnych”, „Bez znieczulenia”, „Lekcji martwego języka” i „Nadzorze”.

25.08.1938-9.06.2025

Frederick Forsyth



Wzięty brytyjski pisarz powieści sensacyjnych i thrillerów politycznych. Najpierw był dziennikarzem i korespondentem, a w latach 60. w Biafrze, w czasie wojny z Nigerią, został też agentem brytyjskiego wywiadu MI-6. Przyznał się do tego po prawie 50 latach. Napisał m.in. „Dzień Szakala”, „Akta Odesy”, „Psy wojny”, „Czwarty protokół” i „Fałszerza”.

27.05.1949-13.06.2025

Piotr Nowina-Konopka



Posel na Sejm RP, urzędnik Parlamentu Europejskiego, ekonomista, działacz społeczny, w latach 2013-2016 ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej oraz Zakonie Maltańskim. Wcześniej, w latach 1989-1990, pełnił funkcję ministra stanu w kancelarii prezydenta Wojciecha Jaruszelskiego. Należał do założycieli Unii Demokratycznej i Unii Wolności.

20.04.1969-17.07.2025

Felix Baumgartner



Austriacki spadochroniarz, znany z bicia rekordów powietrznych. W 1999 r. ustanowił rekord w skoku ze spadochronem z najwyższego budynku Petronas Towers w Kuala Lumpur w Malezji. Jego największym wyczynem był skok ze stratosfery w 2012 r., podczas którego przekroczył barierę dźwięku, osiągając prędkość około 1358 km/h.

22.06.1966-17.07.2025

Joanna Kołaczkowska



Aktorka kabaretowa i teatralna, autorka tekstów satyrycznych i prezenterka radiowa. Członkini lubianych formacji kabaretowych: Kabaretu Potem, a potem Kabaretu Hrabi. Była znana także z radia: np. w 2012 r. zaczęła nagrywać dla radiowej Trójki cykl audycji „Myślę, więc uważam, że”, będący dźwiękową wersją napisanych przez nią felietonów.

20.06.1931-20.07.2025

Urszula Koziół



Ceniona i nagradzana poetka, pisarka, autorka felietonów i utworów dramatycznych dla dzieci i dorosłych. Jej twórczość zwraca uwagę swoistym językiem, stylem i charakteryzuje się pytaniami natury filozoficznej: „kim jestem?”, „czym jest świat?”, oraz pytaniami o realność świata i czasu. W 2024 r. zdobyła Nagrodę Literacką „Nike” za tom „Raptularz”.

19.01.1956-21.07.2025

Waldemar Skrzypczak



Generał broni Sił Zbrojnych RP, pancerniak. W 2005 r. dowódca Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku. Od 2006 r. dowódca Wojsk Lądowych. W 2017 r. zwolniony z funkcji doradcy Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zielonce – ponoczą za krytykę Bartłomieja Misiewicza, ówczesnego rzecznika prasowego MON.

3.12.1948-22.07.2025

Ozzy Osbourne



Brytyjski muzyk i autor tekstów, który swą globalną rozpoznawalność zdobył jako wieloletni wokalista heavy-metalowego zespołu Black Sabbath. Miał na koncie pięć nagród Grammy i kontrowersyjny status celebryty – ten ostatni dzięki udziałowi w reality show MTV pod nazwą „The Osbournes”, opowiadającym o muzyku i jego rodzinie.

13.05.1935-3.08.2025

Stella Rimington



Brytyjska funkcjonariuszka służb specjalnych i dyktor generalny Security Service (MI5). Pierwsza kobieta stojąca na czele służb specjalnych w Anglii. Gdy przestała być szpiegiem, z dużym sukcesem zajęła się pisanie książek. Niemal wszystkie jej powieści szpiegowskie były hitami. W Polsce ukazały się dwie: „As w rękawie” i „Ryzyko zawodowe”.

15.12.1943-11.08.2025

Jerzy Maciej Dziewulski



Policjant, antyterrorysta i polityk, spec od kwestii bezpieczeństwa i komentator medialny. Był doradcą prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego do spraw bezpieczeństwa, a także posłem na Sejm z ramienia SLD. Ogólnopolską rozpoznawalność zdobył, występując w PRL-owskim serialu kryminalnym „O7 zgłoś się” w reż. Krzysztofa Szmagiera.

28.08.1938-20.08.2025

Józef Kowalczyk



Hierarcha katolicki, nuncjusz apostolski w Polsce w latach 1989-2010, abp metropolita gnieźnieński i prymas Polski w latach 2010-2014. Na tym urzędzie konsekrował 12 biskupów i był współkonsekratorem podczas sakr 10 biskupów. Kawaler Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski, który w 2010 r. otrzymał od Bronisława Komorowskiego.

17.05.1940-20.08.2025

Marcel Łoziński



Reżyser dokumentalista, autor m.in. „89 mm od Europy” (nominacja do Oscara w 1994 r. w kategorii najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny), „Wszystko może się przytrafić” oraz „Poste restante”. Nieomal od początku posługiwał się własną, oryginalną metodą dokumentu półotwartego, którą nazywał „zagęszczaniem rzeczywistości”.

26.04.1959-21.08.2025

Stanisław J. Sojka



Jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców muzycznych w Polsce: wokalista jazzowy i popowy, pianista, gitarzysta, skrzypek, kompozytor i aranżer. Twórca wielu hitów, m.in. „Tolerancji”, „Cudu niepamięci” i „Kiedy jesteś taka bliska”. Kawaler Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, który dostał od Lecha Kaczyńskiego w 2009 r.

11.07.1934-4.09.2025

Giorgio Armani



Włoski projektant mody, który z niewielkiej manufaktury szyjącej męskie garnitury stworzył globalną markę kształtującą gusta milionów. Pierwszym sukcesem był komplet ciuchów dla Richarda Gere’a na potrzeby filmu „Amerykański żigolak” z 1980 r. Był bajecznie bogaty: w chwili śmierci jego majątek szacowano na około 12 mld dolarów.

17.05.1970-5.09.2025

Katarzyna Stoparczyk



Dziennikarka radiowa i telewizyjna, związana przede wszystkim z Programem Trzecim Polskiego Radia. To tam dała się poznać słuchaczom, prowadząc m.in. od 2008 r. niedzielną audycję dziecięcą „Zagadkowa niedziela”. Z kolei w soboty prowadziła audycję „Myśliwiecka 3-5-7”, rozmawiając z postaciami kultury, mediów i naukowcami.

18.08.1936-16.09.2025

Robert Redford



Hollywoodzki gwiazdor, który wyznaczył własny kanon aktorstwa. Zagrał m.in. w westernie „Butch Cassidy i Sundance Kid” (1969 r.), „Zadanie” (1973 r.), „Wielkim Gatsbym” (1974 r.), „Trzech dniach Kondora” (1975 r.) czy w „O jeden most za daleko” (1977 r.). Obsypany nagrodami filmowymi – miał choćby dwa Oscary – organizował festiwale filmowe i malował.

15.04.1938-23.09.2025

Claudia Cardinale



Jedna z najbardziej ikonicznych twarzy kina i włoska duma narodowa. Przedstawiana jako symbol seksu dekady lat 60.: 173 cm wzrostu, boska figura, promienny uśmiech i burza szatynowych włosów. W czasie swej wieloletniej kariery zagrała w ponad 175 filmach, z których wiele stanowiło ekraniizacje arcydzieł literatury włoskiej i światowej.

27.04.1963-26.09.2025

Dorota Tlałka-Mogore



Polska narciarka alpejska, choć od 1986 r. starująca w barwach Francji. Czterokrotnie zdobyła złoto mistrzostw Polski. W latach 80. zaliczana do ścisłej czołówki światowej. Wielokrotna olimpijka. W 1984 r. jako jedyna Polka w historii wygrała zawody Pucharu Świata, zaś w Calgary w 1988 r. wywalczyła dla Francji 8. miejsce w slalomie specjalnym.

3.04.1934-1.10.2025

Jane Goodall



Słynna brytyjska badaczka w dziedzinie prymatologii, etologii i antropologii. Badając szympansy w Parku Narodowym Gombe w Tanzanii, udowodniła, że zwierzęta te posługują się narzędziami. Sporo kontrowersji wzbudziła jej metoda nadawania zwierzętom imion zamiast numerów, jak to było wcześniej w praktyce uniwersyteckiej.

17.02.1929-3.10.2025

Patricia Routledge



Angielska aktorka, która dzięki roli snobistycznej Hiacynty Bukiet w serialu komediowym „Co ludzie powiedzą?” stała się globalną sławą filmową. W krajach anglosaskich sporą popularnością cieszył się również kryminalny serial z jej udziałem pt. „Śledztwa Hetty Wainthropp”. Grała w nim tytułową, choć nieco ekscentryczną panią detektyw.

26.03.1943-9.09.2025

Barbara Szczepuła



Była pisarką i reportażystką o imponującym wykształceniu: skończyła architekturę (Politechnika Gdańska), dziennikarstwo (Uniwersytet Warszawski) i teologię (Wydział Papieski w Warszawie). Przez lata współpracowała z „Dziennikiem Bałtyckim”. To ona odkryła niedrukowane wiersze oraz listy Zbigniewa Herberta, co zaowocowało reportażem „Niedokończona miłość”.

11.09.1930-10.10.2025

Adam Strzembosz



Sędzia, nauczyciel akademicki związany głównie z KUL-em, legenda polskiego prawa. Kojarzony też z polityką: był wiceministrem sprawiedliwości w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, przewodniczącym Trybunału Stanu, a także Krajowej Rady Sądownictwa. Kawaler Orderu Orła Białego.

5.01.1946-11.10.2025

Diane Keaton



Legendarna amerykańska aktorka oscarowa. Statuetkę dostała za brawurową rolę w komedii Woody’ego Allena „Annie Hall” z 1977 r., ale już pięć lat wcześniej, w 1972 r., zagrała w filmie, który uczynił z niej gwiazdę – „Ojciec chrzestny”. Z kolei w 1987 r. zadebiutowała po drugiej stronie kamery, reżyserując film dokumentalny „Heaven”.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Dla kogo niższe opłaty za śmieci? Sprawdzamy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@pomorska.pl

Kto ma skorzystać z niższych opłat za śmieci, jeśli zmieniona zostanie metoda ich naliczania w Grudziądzu? Dotarliśmy do propozycji zespołu do spraw gospodarki odpadami.

Powołany przez prezydenta miasta, zespół do spraw gospodarki odpadami rekomenduje radnym Grudziądza zmianę metody naliczania opłat za śmieci z „od osoby” na „od powierzchni mieszkania”. Zmianie metody ma towarzyszyć wprowadzenie programu osłonowego dla osób samotnych mieszkających na dużych metrażach, które najbardziej odczułyby podwyżkę opłat.

Kto miałby skorzystać z osłony?

Dotarliśmy do protokołu z prac zespołu, który wskazuje komu dedykowany byłby program osłonowy.

Z treści protokołu wynika, że na obniżenie opłat mogłyby liczyć osoby mieszkające samotnie, osiągające dochód poniżej 2020 zł miesięcznie. Weryfikacją tego zajmowałby się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Osoby z pozytywną decyzją za wywóz śmieci płaciłyby 44 zł miesięcznie niezależnie od wielkości mieszkania.

44 zł miesięcznie to o 5 zł więcej niż obecnie płacą osoby samotnie mieszkające w Grudziądzu (stawka to 39 zł).

Dla porównania przypomnijmy, że zgodnie z wyliczeniami zespołu do spraw odpadami opłaty bez osłonowej ulgi, ale też bez względu na liczbę osób mieszkających w lokalach miałyby wynosić:

- za lokal o powierzchni do 50 m kw.: 61 zł,
- za lokal o powierzchni od 50 m kw. do 80 m kw.: 72 zł,
- za lokal od 80 m kw. do 110 m kw.: 94 zł,
- za lokal od 110 m kw. do 140 m kw.: 110 zł,
- za lokal powyżej 140 m kw.: 135 zł.

Co ważne: zespół dokonał wyliczeń z założeniem, że system będzie się bilansował, czyli wpłaty mieszkańców w 100 proc. pokryją koszty, a miasto do gospodarki odpadami nie będzie dopłacało.

Są pomysły na weryfikację liczby mieszkańców

Z lektury protokołu po obradach zespołu wynika że pojawiły się propozycje jak „odszukać” osoby, które „ucieły” z obecnego systemu „od osoby”. Przypomnijmy, że właśnie jej nieszczelność ma być głównym powodem proponowanej zmiany metody naliczania opłat. I tak:

- MPGN zobowiązało się, że raz w miesiącu będzie weryfikować stawki opłat za odpady z opłatami eksploatacji za mieszkania np. poprzez życie wody i zobowiązało się przekazywać informacje o rozbieżnościach do konkretnego wydziału ratusza,
- MOPR zaproponował, że będzie przysyłał miesięczne zestawienia adresów lokali mieszkalnych, w których wykryte zostaną rozbieżności między liczbą osób zamieszkających wykazanych we wnioskach o dodatki mieszkaniowe a dowodami opłacania czynszu.

- Natomiast straż miejska wprowadzi wzmożone kontrole nieruchomości dotyczące liczby osób zamieszkających w poszczególnych lokalach, szczególnie tych, które „wyzerowały” obowiązek opłat za śmieci.

Mieszkańcy i radni są na „Nie”

Przypomnijmy, że rekomendacja zespołu do spraw gospodarki odpadami wywołała liczne kontrowersje.

Do rady miejskiej wpłynęła petycja podpisana przez ponad 400 osób. W jej treści mieszkańcy wskazują, że to nie metry kwadratowe produkują śmieci, a ludzie i zauważają, że metoda „od wielkości lokalu” jest krzywdząca i niezwykle obciążająca budżety zwłaszcza osób samotnych, seniorów.

Propozycja zespołu nie podobą się także radnym z KO oraz PiS, którzy podczas ostatniej sesji w odrębnych oświadczeniach, ale zgodnie wyrazili sprzeciw wobec zapędów zmiany metody naliczania opłat za odpady.

Ostateczną decyzję w sprawie wyboru metody ustalania opłat za śmieci i ich wysokości podejmą radni po tym jak prezydent przygotuje projekt uchwały w tej sprawie. ©©

Musimy pamiętać o tych, którzy przed nami budowali miasto

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Przed dniem Wszystkich Świętych odsłonięto obelisk, przy ul. Kosynierów Gdyńskich, gdzie przed laty istniał cmentarz. Dziś po tej nekropolii nie ma już śladu, choć pod ziemią wciąż spoczywają szczątki ludzkie.

W piątek na skwerze przy ul. Kosynierów Gdyńskich w Grudziądzu odsłonięto obelisk upamiętniający osoby wciąż spoczywające na zlikwidowanym przed laty cmentarzu.

Cmentarz, po którym nie było śladu

- Miasto to głównie jego mieszkańcy, przyjaciele, ci którzy tutaj pracują, żyją, uczą się... I naszym obowiązkiem jest to, aby o tych osobach, o tych ludziach, którzy przed laty tworzyli to miasto, tworzyli klimat tego miasta, żeby o nich pamiętać - mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

- Nie można zapominać o tych ludziach, którzy w sztafecie pokoleń byli tutaj przed nami i do których to miasto należało, którzy nadawali temu miastu swój kolor i swój kształt - mówił Szymon Gurbin i dziękował prezydentowi za inicjatywę upamiętnienia tego miejsca.

Inicjatywa upamiętnienia miejsca, w którym istniał cmentarz pojawiła się podczas niedawnej rewitalizacji ulicy Kosynierów Gdyńskich. Obelisk, który odsłonięto w tym miejscu zaprojektowała Anna Czajka, architekt miejski.

Jak podczas uroczystości przypominał Michał Czepek, dyrektor wydziału kultury i sportu ratusza, cmentarz katolicki w tym miejscu zało-



- Ważne jest żebyśmy pamiętali i z szacunkiem odnosili się do tych ludzi, którzy tutaj są pochowani, bo to są grudziądzanie - mówił Szymon Gurbin, przewodniczący rady miasta

zony został w 1801 roku przy kościele klasztornym, na działce o powierzchni 3,9 tys. m kw. Wówczas była to ulica Ogrodowa w osadzie Fijewo, na przedmieściach Grudziądza.

Cmentarz szybko zapełniał się mogiłami, a Grudziądz rozrastał się i w niespełna 100 lat, nekropolia znalazła się w jego centrum. Decyzja o zakończeniu pochówków w tym miejscu zapadła w 1894 r., gdy otwarto nekropolię przy ul. Cmentarnej przeznaczoną nie

Napis na tablicy głosi: Przechodniu, (...) to miejsce należało do tych, którzy żyli przed nami, (...) tworzyli świat, który dziś znasz

tylko dla katolików, ale także protestantów i Żydów.

W 1926 roku Towarzystwo Upiększania Miasta otrzymało zgodę władz kościelnych na urządzenie w tym miejscu ogrodu. Ustawiono pergole, ogrodzenia, ławki, a w części najbliższej ulicy zbudowano mały plac zabaw. Nieliczne już wtedy płyty nagrobne obsadzono rabatami kwiatowymi i krzewami.

Ostatnie nagrobki oraz kaplica grobowa przetrwały w tym miejscu do 1945 roku, gdy zostały zniszczone. Dziś teren dawnej nekropolii porastają 200-letnie lipy i kasztanowce.

Pod ziemią wciąż spoczywają szczątki

- Na cmentarzu tym nigdy nie były prowadzone żadne prace ekshumacyjne - mówi

Mariusz Żebrowski, grudziądzki historyk. I wspomina: - Natomiast na początku lat 90., gdy rozpoczynałem pracę w Grudziądzu, głośna była sprawa, gdy na terenie tego cmentarza ziemia „wypchnęła” stalową trumnę, w której były zmumifikowane zwłoki.

Przedwojenna prasa donosiła natomiast, że w latach 1936-38 na zlecenie parafii, która była właścicielem terenu zlikwidowanego cmentarza, zdemontowano wszystkie elementy żeliwne i mosiężne i zostały one sprzedane do „Hydro-Vacuum” celem przetopienia.

- Cmentarz formalnie był nieczynny, jednak ostatnich pochówków w tym miejscu dokonano w 1945 roku, gdy grzebano ofiary walk o Grudziądz - mówi Mariusz Żebrowski. ©©

POWIAT GRUDZIĄDZKI



WARSZTATY Kompozycje nagrobne wykonywały „BoroWianki”

Przed dniem Wszystkich Świętych panie z Białego Boru w gminie Grudziądz spotkały się, aby wykonać kompozycje nagrobne. Warsztaty florystyczne zorganizowane przez KGW odbyły się w świetlicy „Leśny zakątek”. - Kupiliśmy gotowe formy w kształcie łódki z igliwem, a do tego dodatki: liście, kwiaty i inne ozdoby - mówiła Marlena Sinicka z KGW „BoroWianki”.

Warsztaty były okazją do spotkania przy kawie i do brym ciastku oraz porozmawiania o planach na kolejne aktywności. (PA)

Jaki był cel tegorocznej kwesty na cmentarzu św. Jerzego?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Kolejna kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu przeprowadzona została w święto Wszystkich Świętych.

Kwesta na cmentarzu św. Jerzego jest organizowana w święto Wszystkich Świętych od 2003 roku przez Urząd Miasta Torunia i Towarzystwo Miłośników Torunia. Podczas dwudziestu dwóch dotychczasowych odsłon toruńskiej akcji udało się zebrać około 310 tysięcy złotych. Rekord padł podczas kwesty w 2023 roku - 24 843 złote i 75 groszy.

Za te pieniądze odnowionych zostało ponad pojedynczych 30 pomników na najstarszej toruńskiej nekropolii. To groby osób zasłużonych dla Torunia, także te o wysokich walorach artystycznych. Prace przy nich wykonują, w ramach wakacyjnych praktyk, studenci Zakładu Konserwacji Elementów i Detali Architektonicznych Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od lat, cyklicznie, na cmentarzu św. Jerzego datki do puszek, na renowację nagrobków, zbierają przedstawiciele władz miasta, reprezentanci świata kultury, nauki, sportu, służb mundurowych, społecznicy. Tradycji stanie się zadość



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Po raz drugi celem kwesty była zbiórka funduszy na renowację grobu Jadwigi i Józefata Jankowskich

w tym roku. 1 listopada, w godzinach 8-14 w alejki nekropolii wyruszy w sumie około 60 osób.

W tym roku, tak jak w ubiegłym, zbierane były fundusze na renowację nagrobka Józefata Jankowskiego i jego żony Jadwigi.

Kwesta jest organizowana we Wszystkich Świętych od 2003 roku przez Urząd Miasta Torunia i Towarzystwo Miłośników Torunia.

- Przeprowadzona ekspertyza techniczna, konieczna ze względu na znaczące przechylenie nagrobka, wykazała znaczące uszkodzenia w obrębie ścian komory grobowej poniżej tumb - wyjaśnia dr Arkadiusz Kierys z Towarzystwa Miłośników Torunia. - Naprawa ścian komory wymagałaby demontażu całości nagrobka oraz naruszenia sąsiednich kwater, co wiązałoby się z ich nieuniknionym uszkodzeniem, a nawet ryzykiem zniszczenia. Pełen demontaż nagrobka oraz naprawa ścian komory wiązałby się także z niezwykle wysokimi

kosztami. Zamiennie opracowany został projekt poziomo-wania tumb nagrobnej z częściową wymianą jej podwalin, bez ingerencji w kryptę i sąsiednie pochówki. Prace te, ze względu na przepisy sanitarne oraz kwestie bezpieczeństwa, przeprowadzone zostaną w listopadzie. W przyszłym roku, po wykonaniu prac związanych z wyprostowaniem nagrobka, planowana jest pełna konserwacja i restauracja zabytku obejmująca, dezynfekcję, oczyszczanie, uzupełnianie ubytków, wymianę fugi oraz punktowanie literatury.

Podczas ubiegłorocznej kwesty na renowację miejsca pochówku Jankowskich udało się zebrać 24 177 złotych. Ich nagrobek jest charakterystyczny, okazały, obficie porośnięty bluszczem. Znajduje się przy jednej z alejek w części cmentarza należącej do parafii świętych Janów, biegnącej równolegle do ulicy Gałczyńskiego.

Pochowani są tutaj Józefat Jankowski (1867-1926) i Jadwiga Jankowska z Budzińskich (1875-1906). Józefat Jankowski przybył do Torunia w 1899 roku. Był kupcem, działaczem miejscowych organizacji społecznych i narodowych w ostatnich latach zaboru pruskiego. W styczniu 1920 roku, gdy Toruń po latach zaborów wrócił do Polski, w skład pierwszej Rady Miejskiej. W latach 1922-1926 był wiceprezydentem Torunia. ©©

Kolejni wybudzeni w Fundacji „Światło”

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym Fundacji „Światło” do świadomości wróciły cztery kolejne osoby. Dla ich rodzin to najpiękniejszy prezent, a dla zespołu kolejny dowód na świetną pracę.

Fundacja Światło od lat jest miejscem, w którym nadzieja spotyka się z nauką. W toruńskim zakładzie pacjenci otoczeni są kompleksową opieką lekarzy, fizjoterapeutów, neurologopedów, pielęgniarek, psychologów i terapeutów zajęciowych. Każdy ma indywidualny plan terapii.

- Długo zastanawialiśmy się, dlaczego podczas pandemii nie było wybudzeń. Dopiero niedawno doszło do nas, że to przez brak kontaktu z bliskimi i zamknięcie, odizolowanie. Bliscy odgrywają ogromną rolę w wyrzucaniu naszych podopiecznych z niebytu, w którym się znajdują. Tylko w ostatnim czasie wybudziły nam się trzy osoby, a dziś możemy powiedzieć, że jest też czwarta - opowiada Janina Mironczuk, prezes Fundacji Światło. - Trzy z czterech osób trafiły do nas po wypadkach komunikacyjnych. Terapia została wdrożona od razu. Były znaki świadomości, drganie powiek, skinięcie głową. To nas napędzało do dalszych kroków. No i się udało!

Pani Ilona miała zaledwie 24 lata, gdy wiosną tego roku

uległa poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu. Trafiła do toruńskiego ośrodka w stanie śpiączki. Z czasem zaczęła reagować na głosy bliskich, a później - na pytania personelu. Dziś porozumiewa się już niewerbalnie, skinięciem głowy potrafi odpowiedzieć na pytania i reaguje adekwatnie do sytuacji. 47-letnia pani Anna trafiła pod opiekę fundacji również po wypadku komunikacyjnym w kwietniu. Dziś jest wybudzona, reaguje na rozmowę, rozumie komunikaty.

Z kolei 42-letni Łukasz również trafił do placówki po wypadku komunikacyjnym w lipcu br. Początkowo kontakt z nim był możliwy tylko za pomocą mrugnięć oczu. Dziś potrafi już mówić, porusza się na wózku inwalidzkim. Pani Barbara natomiast ma 72 lata. W czerwcu przeszła rozległy krwotok mózgowy, po którym zapadła w śpiączkę. Kiedy trafiła do toruńskiego zakładu, jej stan był bardzo ciężki. Już po miesiącu pobytu pojawiły się jednak pierwsze sygnały kontaktu - otwarcie oczu, reakcja na dźwięk, delikatny uśmiech. Dziś pani Barbara nie tylko rozpoznaje swoich bliskich, ale także mówi.

Od momentu powstania Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Fundacji Światło w Toruniu do świadomości wróciło już 85 osób. Każde wybudzenie to historia pełna emocji, cierpliwości i wiary - zarówno po stronie personelu, jak i rodzin.

©©

„Pan Cogito” na zielono. Jego popiersie trafi na pomnik

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Popiersie Zbigniewa Herberta, które będzie głównym elementem toruńskiego pomnika poety, zostało zaprezentowane w 101. rocznicę jego urodzin.

Pomysł na upamiętnienie pomnikiem związków wybitnego poety Zbigniewa Herberta (1924-1998) z Toruniem, pojawił się kilkanaście lat temu. Ogłoszony nawet został konkurs na jego koncepcję. Propozycje, które na niego wpłynęły, były niezadowolające.

W efekcie pomysł z pomnikiem upadł. W 2008 roku podczas Roku Herberta, ustanowionego w dziesiątą rocznicę śmierci Zbigniewa Herberta, na Collegium Maius UMK została odsłonięta tablica pamiątkowa. W tym gmachu poeta miał wykłady podczas studiów w Toru-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Twórcą rzeźby jest Maciej Jagodziński-Jagenmeer

niu. Z czasem Zbigniew Herbert został patronem ronda u zbiegu ulic Mickiewicza i Tujańskiego. Przy nim znajduje się Dom Studencki nr 1, w którym poeta mieszkał podczas studiów.

Pomysł z pomnikiem odżył za sprawą byłego wicemarszałka Senatu Jana Wyrowińskiego. Wskazywał on, że związki Zbigniewa Herberta z Toruniem powinny być upa-

miętnione w takiej formie. Przypomnijmy, że poeta, twórca między innymi cyklu „Pan Cogito”, przyjechał w 1947 roku na studia prawnicze na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Mieszkał w Toruniu przez trzy i pół roku. Przez kilka miesięcy pracował w Muzeum Okręgowym. W krótkich publikacjach opisywał uroki Torunia.

Przed rokiem została zaprezentowana koncepcja pomnika

Zbigniewa Herberta. Przygotowali ją - bezpłatnie - rzeźbiarz Maciej Jagodziński-Jagenmeer i jego żona Aneta. Początkowo miała to być rzeźba portretowa. Ostatecznie powstało popiersie poety. W czerwcu Rada Miasta Torunia podjęła decyzję o budowie pomnika. Jako jego lokalizację wskazano teren po południowo-zachodniej stronie ronda Zbigniewa Herberta.

Pomnik Zbigniewa Herberta będzie miał 190 centymetrów wysokości, samo popiersie - 50 cm. Jest ono z brązu. Cokół zostanie wykonany z zielonego mylonitu. Podobnego koloru ma być popiersie. Całość ma nawiązywać do zielonego otoczenia pomnika.

Prezydent Gulewski nie podał daty odsłonięcia pomnika. Jan Wyrowiński liczy, że stanie się to w marcu 2026 roku, dokładnie 21 marca, gdy przypada Światowy Dzień Poezji.

©©

REKLAMA

0011425147

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądz podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Bydgoskiej, obr. 104, część działki 36/21,
- ul. Królewskiej, obr. 61, część działki 8/12,
- ul. Legionów, obr. 7, część działki 52/6,
- ul. Gen. Tadeusza Bora - Komorowskiego, obr. 97, część działki 6/138, pow. 35 m²,
- ul. Gen. Tadeusza Bora - Komorowskiego, obr. 97, część działki 6/138, pow. 58 m²,
- ul. Sowińskiego, obr. 15, część działki 34/1,
- ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego, obr. 26, działka 50/2,
- ul. Tysiąclecia, obr. 24, działka 31/5,
- ul. Łukasiewicza, obr. 68, działka 22/2,
- ul. Nad Wisłą, obr. 40, część działki 5/8.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” -> „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” -> „Gospodarka nieruchomościami” -> „Wykazy nieruchomości - dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 4510276.

Upamiętnili ofiary pożaru w szpitalu psychiatrycznym

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

W piątek minęła 45. rocznica tragicznego pożaru w szpitalu psychiatrycznym w Górnej Grupie. Zginęło w nim 55 osób. Ich pamięć uczcili m.in. uczestniczący w tej akcji strażacy.

Jednym z nich jest Andrzej Rutkowski z OSP Górna Grupa. Wtedy pracował w szpitalu jako ślusarz i tego tragicznego wieczoru miał dyżur, a mieszkał w tym samym budynku, w którym mieścił się oddział leczniczy.

Strażak wspomina:
- Walczyliśmy do końca
- Gdy wychodziłem z domu, usłyszała mnie sąsiadka. Im mówi płaczącym głosem: „chyba się pali”. Na korytarzu była mgła i iskrzyło się pod sufitem, bo było to już drugie piętro. Zabudowa była drewniana, sufity z desek, trzciny - opowiada Rutkowski. I dalej: - Wybiegłem na podwórko. Pielęgniarki wołały do mnie: palimy się!”. To ja odpowiadam głośno: ewakuujcie pacjentów, ja biegnę do straży. Będąc przy remizie włączyłem przyciskiem syrenę i bie-



FOT. NADESŁANE

Uroczystości odbyły się w Świeciu, gdzie pochowana jest większość ofiar oraz w Górnej Grupie, gdzie wybuchł pożar

głem z powrotem do szpitala. Pielęgniarki już ewakuowały pacjentów na niższe piętra. Wbiegłem do domu po łom. Wpadam na strych, a tam pełno dymu i smugi ognia. Już byli za mną strażacy. Z dwoma strażakami przystąpiłem do rozbijania drzwi,

które były na klatce schodowej drugiego piętra zamurowane na pół cegły, a za nimi oddział pacjentów. Wykuwaliśmy ze strażakami dziurę, aby się na ten oddział dostać. Otwór w ścianie żeśmy zrobili tak, że osoba mogła przejść. Czuć było już zapach

dymu, ale walczyliśmy do końca. Po omacku trafiliśmy na pacjenta, który leżał tuż przy murze, wyciągnęliśmy przez ten otwór ledwo żywego. Strażacy wynieśli go na dwór i przeżył. Dalej do środka nie dało się już wejść.

Jak wspomina Rutkowski, akcja ratunkowa trwała, uczestniczyli w niej strażacy, żołnierze, pacjentów karetkami wywożono do innych szpitali. - Nastawał dzień i pokazywały się zgłiszczka i kikuty belek po ogniu - mówi Rutkowski.

I wspomina: - W skutek tej tragedii zginęło razem 55 pacjentów, a 26 zostało rannych. Do wynoszenia zwłok z oddziału wezwano żołnierzy ze Świecia i Grupy. Niektórzy nie wytrzymywali psychicznie widząc taki skutek tej tragedii. W Świeciu pochowanych zostało 46 pacjentów. Pozostałych zabrały rodziny.

Rocznicowe uroczystości...
...odbyły się w piątek, w Świeciu oraz Górnej Grupie. Udział w nich wzięli m.in. strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Świeciu, a także OSP Górna Grupa. A także m.in. przedstawiciele policji, werbistów, obecnych władz szpitala. W kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Świeciu odprawiono mszę w intencji ofiar. Kwiaty i znicze ustawiono na cmentarzu przy Szpitalu Psychiatrycznym w Świeciu oraz przy obelisku w Górnej Grupie. Dziś jest to teren misjonarzy werbistów. W uroczystości udział wzięli też strażak z Kalisza, który w akcji gaśniczej uczestniczył jeszcze jako uczeń szkoły oficerskiej w Bydgoszczy. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. 408914801

Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, 000416

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Żłotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Żłotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

0011417597

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

MAGAZYN

SPORTOWY24

3.11.2025

Anwil Włocławek przegrał w Warszawie z Legią. Dla drużyny Grzegorza Kożana była to szósta porażka w dziesiątym meczu w tym sezonie STR. 22



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

Anwil przegrał i stracił Vucicia

**KOŃCZY SIĘ ERA
MAJKI I KWIATKA.
CO DALEJ Z POLSKIM
KOLARSTWEM?
STR. 16**

**Zwycięstwa Zawiszy
Bydgoszcz, Elany
Toruń, Wdy Świecie
w III lidze
STR. 20**

**CUK Anioły Toruń
rządzą w regionie.
Mamy komentarze
po derbach siatkarzy
STR. 21**

SPORTOWY24.PL

Wywiad tygodnia Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego, specjalnie dla nas:

Zrobimy wszystko, aby Kasia Niewiadoma spełniła sny o olimpijskim złocie w Los Angeles

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z Markiem Leśniewskim, prezesem Polskiego Związku Kolarskiego, pogadaliśmy od serca: o perspektywach, ale też i o problemach, z którymi zmagają się cała dyscyplina.

Medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata to coś, co nadal we wspomnieniach prezesa Polskiego Związku Kolarskiego jest żywe?

Oczywiście. Powiem szczerze, że dla mnie życie to jest taka wielka księga. Rozdział kolarstwa, ten sportowy, jest bardzo długi – w moim przypadku dwudziestopięcioletni. Zatem wspomnienia zawsze wracają. „Najgorzej”, w cudzysłowie, jest wówczas, gdy mi wpadną zdjęcia z tamtych lat, zwłaszcza z jakiegoś z podium. Wtedy odpływam, nie ma mnie dwie, trzy godziny... Dlatego mówię, że ludzie, którzy nie mają wspomnień, są biedni, ubodzy. A ja jestem bardzo bogaty w te wspomnienia. Igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, wygrany Paryż – Roubaix, tytuły mistrza Polski, wygrany Tour de Pologne – życząc każdemu sportowcowi, żeby miał taką udaną karierę. I żeby był równie dumny z tego, co zrobił. Ja wiem, kim jestem, czego dokonałem i znam swoją wartość. I to jest dla każdego człowieka najważniejsze, bo wtedy życie naprawdę jest łatwiejsze. Także w roli prezesa PZKOI.

Jak Pan ocenia mijający rok w polskim kolarstwie?

Był bardzo dobry, pokazał, że mamy już następców mistrzów. Rafał Majka zszedł ze sceny, Michał Kwiatkowski pewnie też o tym myśli, wokół nich przez lata mieliśmy taką fajną eksportową ekipę. Coś się skończyło, ale teraz doczekaliśmy się naprawdę obiecującej grupy orlików, juniorów i junierek młodszych – kolarzy i kolarzy, w wieku między trzynastą a dwadzieścia dwa lata. Talenty trzeba oczywiście umiejętnie poprowadzić, pokierować, pomagać, ile tylko się da, żeby były narzędzia, aby dalej mogli się rozwijać i osiągać dojrzałość sportową na najwyższym poziomie. Czyli takim, jaki prezentowali Rafał i Michał w najlepszych latach.



– Teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. W największych imprezach możemy wystawiać 8 pań – mówi prezes Leśniewski

Czyli brak medali na mistrzostwach świata w kategorii seniorów Pana nie martwi?

Nie. Do Rwandy na mistrzostwa świata w ogóle z elitą pań nie poleciliśmy, bo pięć i pół kilometra przewyższenia na trasie z góry eliminowało naszych reprezentantów z walki o medale. Rafał Majka w swoim piku formy powalczyłby o złoto, natomiast Michał Kwiatkowski nie włączyłby się obecnie w wyścigu o takim profilu do walki o czołowe pozycje. Zresztą nie oszukujemy się, teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. Agnieszka Skalniak-Sójka, Marta Lach, a dalej nie będę wyliczał, bo nie chcę pominąć żadnej istotnej zawodniczki. Stać nas to, aby w największych imprezach wystawiać osiem pań. U mężczyzn mamy przesilenie i zmianę pokoleniową – mieliśmy problem, by w mistrzostwach Europy wystawić trójkę. Ale to wróci i będziemy mieli pełne składy, które będą walczyły o laury, trzeba tylko trochę cierpliwości. Te zmiany nie następują jak po kliknięciu palcami w klawiaturę, ale nadchodzi nowa, jakościowa młoda fala. Mijający rok to pokazał.

Jan Jackowiak, medalista juniorskich MŚ, to ktoś, kto może zastąpić Majkę?

Tak. Janek jest dobrze prowadzony i jest właśnie żywym

przykładem – we wrześniu sięgnął po wspomniany brąz – że mamy powody do optymizmu. To chłopak z mocną głową, nie mam obawy, że wspomniany sukces będzie skutkował narcyzmem. Jest silny, ale i jego trzeba rozwijać harmonijnie, nie nakładać niezdrowej presji; słowem – chronić przed wycisnięciem jak cytrynę w wieku osiemnastu lat. Nikomu tak młodemu nie można wpakować obciążenia elity. Mnie jako prezesowi związku kolarskiego nie chodzi o krótkie i szybkie kariery; sam w wieku trzydziestu ośmiu lat zszedłem z roweru jeszcze zdrowy. Na zasadzie: zejdź ze sceny niepokonanym, na swoich zasadach. Mój trener we Francji powiedział: „Marek, kiedy poczujesz pierwsze oznaki zmęczenia, że nie regenerujesz się tak jak dotąd, po prostu skończ. Wiem, że to twoja pasja, ale pięknie jest też życie po życiu zawodowego sportowca”. Tylko trzeba być zdrowym, aby to życie przeżyć niewyeksplorowanym, i z dała omijać depresję. I chcę, aby to motto obowiązywało w PZKOI, któremu prezesuję.

Sponsorem Polskiego Związku Kolarskiego została giełda zondacrypto, która będzie z wami aż do igrzysk w Los Angeles. To zapewni spokój w przygotowaniach olimpijskich już na obecnym etapie?

Od strony szkoleniowej z całą pewnością. Te pieniądze, które

będą pochodzić z zondacrypto, nie będą na pewno przekazane na spłacanie długów wygenerowanych przez tor w Pruszkowie ani na regulowanie innych zaległości – w całości pójdą na sport, na wsparcie dla zawodników. Bo na dłuższą metę tylko wynik i rozpoznawalność obroni całą dyscyplinę. Cóż, problemy finansowe PZKOI i problemy toru są ogólnie znane. One będą jeszcze jakiś czas z nami, w najgorszym przypadku skończy się wykupieniem terenu z gruzem po torze przez dewelopera. Problem ciągnie się od roku 2008 i trzeba go wreszcie rozwiązać. Wspólnie, to powinna być sprawa narodowa. Bez pomocy ministerstwa sportu – nawet gdybym stał na głowie – jakkolwiek obietnica z mojej strony jest bez pokrycia.

Prowadzicie dialog z ministerstwem w tym trudnym temacie?

Co jakiś czas się spotykamy i robimy pewne ustalenia, ale dla mnie to idzie za wolno. Odsetki wynoszą kilkanaście tysięcy złotych dziennie, aktualnie mamy jakieś dwadzieścia cztery miliony zadłużenia. Za rok będzie to już dwadzieścia sześć milionów. Najlepiej dla wszystkich stron – dla Mostostalu, który był wykonawcą, dla strony rządowej, czyli dla ministerstwa, i polskiego kolarstwa – byłoby sprawę załatwić raz, a dobrze. Możemy oczywi-

ście przeciągać trudne decyzje w nieskończoność, tor jest wart sto dwadzieścia pięć milionów. W licytacji, do której ma dojść jeszcze w listopadzie, jest wystawiony za osiemdziesiąt trzy miliony. To jeszcze mamy pięćdziesiąt milionów marzy, więc – mówię to sarkastycznie – możemy się jeszcze trochę pobawić.... Tylko że to droga donikąd, bo cierpi na tym całe polskie kolarstwo.

Ten tor jest potrzebny z punktu widzenia szkoleniowego?

Wszystkie polskie związki sportowe są po to, żeby, po pierwsze, propagować daną dyscyplinę, ale też stwarzać warunki do rozwoju zawodnikom. Czyli przede wszystkim do jej uprawiania. Polskie kolarstwo bardzo mocno torem stoi nie tylko w ujęciu historycznym, ale nawet patrząc tylko poprzez pryzmat Paryża, skąd medal olimpijski przywiozła Daria Pikulik. Na igrzyskach jest 12 kompletów medali do rozdania w tej odmianie naszej dyscypliny, znacznie więcej niż na szosie. Anglicy zrozumieli to przed igrzyskami w Londynie rozegranymi w roku 2012. Stworzyli fundusz, rozwinęli tor. Holendrzy od lat nad tym pracują, Francuzi się rozwijają. Dlatego gdy słyszę głosy: „Sprzedajmy tor, będziemy jeździć do Frankfurtu i/lub do Poniwieża”, wewnętrznie się buntuję. Kluby nie pojadą za granicę, bo ich na to nie stać. A jak już reprezentacje dostaną się do Frankfurtu, to nie liczymy, że będziemy mogli trenować, kiedy zechcemy, bo pierwszeństwo ze zrozumiałych względów będą miały kadry i kluby niemieckie. Nam pozostaną do dyspozycji tylko godziny od czwartej nad ranem do dziewiętej albo od dwudziestej do północy. Zatem nie tędy droga. Mamy swój tor i powinniśmy z niego korzystać. Jeśli kiedykolwiek powstałaby lista obiektów strategicznych dla rozwoju polskiego sportu, to tor kolarski powinien być jednym z najważniejszych. Ten w Pruszkowie to aktualnie jedyny obiekt kryty, najlepszy w Polsce w perspektywie igrzysk olimpijskich w roku 2040. Mamy piękny tor, czas zatem podjąć męskie decyzje. Koniec i kropka! To też rola państwa, bo żadnego związku

nie stać na utrzymanie takiej sportowej infrastruktury. Nawet Polski Związek Narciarski, który kiedyś postanowił mieć w Wiśle skocznnię Malinka na własność, chyba po dwóch latach przeprosił się z ministerstwem i zawniósł, aby zrobiono tam ponownie COS. Zresztą, dlaczego PZPN nie ma stadionu? Tutaj decyduje ekonomia, to element biznesu. Zatem tor, który mamy, też najlepiej oddać w zarządzanie Centralnemu Ośrodkowi Sportu.

Czy to marzenie, które wyartykułowała Kasia Niewiadoma, że chciałaby dogonić teściową na igrzyskach w Los Angeles, zdobywając złoty medal, to jest rzeczywiście realny olimpijski cel sportowy?

Tydzień temu usłyszałem o tym marzeniu Kasi podczas konferencji w Monako, na której została ogłoszona współpraca zondacrypto z Polskim Komitetem Olimpijskim. I deklaruje, że dołożę wszelkich starań – zrobię absolutnie wszystko, co będzie w mojej mocy i w mocy Polskiego Związku Kolarskiego – aby Kasia to marzenie zrealizowała. Jest znakomita, z postawą walcząca jest wzorem dla młodzieży, z którą ma zresztą świetny kontakt. Nasze kolarские „dzieciaki” były zachwycone wspólnym pobylem na mistrzostwach świata czy Europy. Katarzyna Niewiadoma idealnie wywiązywała się z roli idola. Troszkę zabrakło mi takiej postawy u Rafała Majki i Michała Kwiatkowskiego, ale widocznie mieli inne priorytety i obowiązki. Kasia jest naśladowana, każdy jej gest, ruch, to, jak ubierze się na trening, co zje. Maria Okrusińska, nasza najzdolniejsza juniorka, też z Kasi sporo czerpie. To jest nasza, obok Janka, druga największa nadzieja olimpijska, fajnie się rozwijająca, której też trzeba pomóc. Jest teraz w grupie holenderskiej i tak jak w... tenisie, to rodzina opłaca jej pobyt w zagranicznej ekipie. Bo my jako związek nie mamy środków... Ministerstwo za to nie zapłaci, za to dzięki pomocy zondacrypto będziemy mogli współfinansować rozwój tej młodej zawodniczki. Taka jest bowiem rola i obowiązek każdego polskiego związku sportowego. I tyle...

Tenis Znakomity początek Igi Świątek WTA Finals w Rijadzie DEMOLKA KEYS, TERAZ RYBAKINA

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

W starciu triumfatorek Wielkiego Szlema Iga Świątek pokonała Madison Keys 6:1, 6:2 w sobotnim meczu otwarcia WTA Finals w Rijadzie.

Mistrzyni Wimbledonu potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać zwyciężczynię Australian Open w turnieju kończącym sezon dla ośmiu najlepszych tenisistek świata.

Już na samym początku Iga Świątek zdominowała Madison Keys, wygrywając pięć pierwszych gemów, a następnie zamykając seta swoim serwisem w siódmym gemie.

30-letnia Amerykanka, która pauzowała od US Open z powodu kontuzji nadgarstka, miała słabe statystyki pierwszego seta, ponieważ siódma w rankingu tenisistka świata zaliczyła tylko jednego zwycięskiego gema i popełniła 15 niewymuszonych błędów. Co więcej, Keys zdobyła łącznie osiem punktów w pierwszej odsłonie.

Po jednostronnym pierwszym secie Świątek rozpoczęła również drugą partię od przełamania, ale w kolejnym gemie Madison natychmiast odrobiła straty. Druga w rankingu Polka pozostała niewzruszona i kontynuowała swoją dominację, wygrywając kolejne pięć gemów i przypieczętowując zwycięstwo w wielkim stylu.



Iga Świątek kapitałnie rozpoczęła turniej finałowy WTA w stolicy Arabii Saudyjskiej

Zawodniczki określają nawierzchnię kortu twardego w tegorocznych finałach WTA w Rijadzie jako szybką. W przeszłości sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema miała pewne problemy z radzeniem sobie z takimi nawierzchniami, jednak na swojej konferencji prasowej przed turniejem Świątek zapewniła, że nie będzie to stanowiło problemu.

– Myślę, że technicznie rzecz biorąc, grałam na szybszych nawierzchniach, a także to, jak radziłam sobie z szybszymi pił-

kami, które były dla mnie problemem w poprzednich sezonach – to było coś, co uważałam za całkowicie ulepszone. Poprawiła się również szybkość serwisu. Myślę, że w tym roku byłam gdzieś na piątym miejscu w rankingu asów serwisowych. To niemożliwe – wyjaśniła Polka.

– Jestem w pewnym sensie zadowolona ze wszystkiego, głównie z mojego serwisu i ogólnego skupienia. Byłam w formie od początku do końca i naprawdę chciałam, żeby tak pozostało – powiedziała Świątek.

To był pierwszy mecz Keys od 68 dni, odkąd odpadła w pierwszej rundzie US Open. Świątek przyznała, że tak długa nieobecność „może sprawić, że trochę zardzewiejesz”.

W swoim drugim starciu w Grupie Sereny Williams w WTA Finals Świątek zagra z reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakina, która w 58 minut rozgromiła Amerykankę Amandę Anisimovą 6:3, 6:1.

Mecz Świątek – Rybakina odbędzie się dziś o godz. 15.00. Transmisja w Canal+Sport. ©

Mistrzostwo sztangistki, pogoń szczypiornistów

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Największym sukcesem minionego weekendu było zdobycie przez Martynę Dołęgę złotego medalu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w kategorii wiekowej do lat 20.

To kolejny sukces urodzonej w 2005 roku sztangistki. Przed rokiem w tej kategorii wiekowej wywalczyła srebro, przed dwoma laty złoto, a przed trzema brąz. Ma też na koncie miano najlepszej zawodniczki Starego Kontynentu (2022) oraz srebrny krążek (2021) w kategorii do lat 17, a także brązowe medale mistrzostw świata do lat 17 (2021) i do lat 20 (2023).

W Durres Polka triumf zapewniła sobie już w zasadzie po rwaniu, w którym uzyskała 102 kilogramy. Żadna inna zawodniczka nawet nie zbliżyła się do tego osiągnięcia – druga w tej części dwuboju, Turczynka Medine Balaban, zanotowała rezultat gorszy aż o dziewięć kilogramów. W podrzucie wystarczyło więc jedynie pilnować, by nie przytrafiła się katastrofa w postaci wszystkich spalonych prób. Dołęga nie wypuściła szansy z rąk, zanotowała dwa udane podejścia (115 i 118 kg), nie poradziła sobie jedynie z ciężarem wynoszącym 122 kg.

Uzyskany wynik w zupełności wystarczył do zdecydowanego zwycięstwa – 220 kg to o 8 kg więcej niż łącznie podniosła Balaban. Trzecia, Meri Misakian z Armenii, zakończyła rywalizację z wynikiem 210 kg.

Młoda polska sztangista trenowana jest przez ojca, Marcina, trzykrotnego mistrza świata w podnoszeniu ciężarów (2006, 2009, 2010), mistrza

Europy (2006) i brązowego medalistę olimpijskiego z Pekinu (2008). Ciężary dźwigała także jej mama – Marta (z domu Wawak), dwukrotna złota medalistka mistrzostw Polski i czwarta zawodniczka Europy w kategorii 63 kg (2000 rok).

Medale mistrzostw Europy, tyle że w kategorii do lat 23, zdobywali również nasi judocy. W miniony piątek i sobotę w Kiszyniowie Biało-Czerwoni trzykrotnie stawali na podium. Najlepiej spisała się Zuzanna Woźniak, która wywalczyła srebro w kategorii 48 kg, z miejsca na najniższym stopniu podium cieszyli się natomiast Ksawery Ignasiak (60 kg), a także Jakub Sordyl (+100 kg).

W mistrzowskiej kontynentalnej imprezie wezmą udział także nasi szczypiorniści. Zmagania rozpoczną się już w połowie stycznia 2026 roku, a w ramach przygotowań do turnieju nasz zespół rozegrał w Wałbrzychu towarzyski mecz z Czechami. Po nieudanej pierwszej połowie (9:16) i ambitnej pogoni po przerwie Biało-Czerwoni ostatecznie przegrali 29:30.

– Pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu. Zgubiliśmy za dużo piłek i nie trafiliśmy zbyt wielu rzutów. W drugiej lepiej rozumieliśmy, jak musimy grać, więc wynik był lepszy, ale musimy jeszcze dużo pracować i dużo się nauczyć – powiedział po spotkaniu Julen Aguinagalde, drugi trener reprezentacji Polski.

Potyczka z naszymi południowymi sąsiadami była okazją do sprawdzenia nowych zawodników w kadrze. W Wałbrzychu debiut w narodowych barwach zanotowali Piotr Mielczarski (zdołał też premierową bramkę), Damian Domagała i Leon Łazarczyk. ©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



ZABITE MARZENIA I FELER LEGII

Legia Warszawa to klub przedziwnie prowadzony, a minione 4 lata stanowią wręcz kwintesencję rozjazdu wysokich nakładów (absolutnie największych w Polsce) i zwrotów w postaci sportowych sukcesów (zdecydowanie poniżej oczekiwań). W zasadzie kryzys przy Ł3j we wspomnianym okresie permanetnie powraca. Dziwne zatem, że właściciel wraz z najbliższymi współpracownikami nie nauczył się zarządzania taką sytuacją. A nawet nie poczynił widocznych postępów w edukacji...

Jasne, ktoś może powiedzieć, że każdemu innemu klubowi życzy, aby podczas notorycznego impasu gabloję wzbogaciły dwa Puchary Polski, a na osłodę pił-

karze dorzucili drugie i trzecie miejsca na podium oraz ćwierćfinał Ligi Konferencji. Są przecież miasta w kraju, gdzie nawet po okresach wrażeń za udane pozostaje zero tytułu. Tyle że dla kibiców Legii to żadne pocieszenie. Bo w ich odbiorze (słusznie zresztą) to zespół, który powinien wyrastać ponad miejscową konkurencję. I wyznaczać trendy. Tymczasem obarczony jest jakimś felerem, który powoduje, że ostatnio równa wyłącznie w dół...

Edward Iordanescu przestał być trenerem po wyrzuceniu Legii z Pucharu Polski przez Pogoń Szczecin – 30 października. Tak naprawdę jednak niechęci do sprawowanej funkcji nie krył od spotkania z Samsunsporem,

rozegranego 2.10. Szefowie Rumuna nie chcieli jednak zauważyć, że się poddał. Skutkowało to porażkami z Górnikiem i Zagłębiem w lidze, bezbarwnym remisem ze słabiutkim w tamtym czasie Lechem i przegraną z Portowcami w PP. Wszyscy wkoło widzieli, że projekt z Iordanescu wyczerpał się i nie ma już grama sensu, tylko decydenci z Łazienkowskiej byli ślepi. Przez blisko miesiąc, który w zasadzie zabił już marzenia na obecny sezon...

Cena rumuńskiej pomyłki jest bardzo wysoka. I długo trwała. Iordanescu po kontuzji Jeana-Pierre'a Nsame nie wypracował pomysłu na grę w ataku, Legia nie kreowała sytuacji i strzelała za mało bramek. Dość powiedzieć, że przed pierwszą listopadową kolejką – mając w składzie (teoretycznie) najdroższego napastnika w lidze w osobie Milety Rajovicia – była pod tym względem trzecia od końca w PKO Ekstraklasie; za nią tylko słabiutki Piast i ogarniająca się po awansie Arka. Tymczasem sprowadzony za 1,7 mln euro Ilija Szkuryn został we wrześniu

sprzedany do Katowic za niespełną jedną czwartą tej kwoty... Gdzie w tym logika?

Właściciel Legii Dariusz Mioduski jest jednocześnie prezesem, więc pewnie także dlatego stać go na dwóch dyrektorów sportowych. Niestety, już wiemy, że urodzony w Mariborze i ukształtowany w Stuttgarcie Fredi Bobić nie okazał się optymalnym wsparciem dla Michała Żewłakowa. Albo na odwrót, bo podobno teraz nowego szkoleniowca wskaże już Bobić...

Co w sumie nie powinno dziwić, Fredi ma już bowiem niejaki doświadczenie w odsuwaniu ludzi od kluczowych ról. O ile mnie pamięć nie myli, bodaj 10 dni przed startem sezonu 2003-2004 trafił do Herthy Berlin i z miejsca posadził na ławie – a w każdym razie przeskoczył w hierarchii – Artura Wichniarka. Choć menedżer naszego „Króla Bielefeldu” dostał solenną obietnicę od Dietera Hoenessa, rozdającego wtedy karty w BSC, że nasz rodak będzie miał pewny plac. Czy to prawdowość, przekonamy się wkrótce...



Mimo ambitnej pogoni w drugiej części gry, Biało-Czerwoni przegrali towarzyski mecz z Czechami 29:30

WSPOMINAMY LUDZI POLSKIEGO I ŚWIATOWEGO SPORTU, KTÓRZY ZMARLI W CIĄGU MINIONEGO ROKU. ODESZLI LUCJAN BRYCHCZY, JAN FURTOK, ANDRZEJ KRAŚNICKI, MIECZYŚŁAW MŁYNARSKI, LEO BEENHAKKER, GEORGE FOREMAN, HULK HOGAN, DIOGO JOTA, I INNI...

Wielcy ludzie sportu, których nie ma już wśród nas. Pamiętamy. I nigdy nie zapomnimy



Andrzej Kraśnicki był ze sportem związany przez całe życie i żył dla niego do ostatnich dni. Jak mało kto umiał łączyć, a nie dzielić. Potrafił łagodzić konflikty i je rozwiązać...

LISTOPAD 2024

4.11. W wieku 71 lat zmarł były trener siatkówki **Zbigniew Krzyżanowski**. Kadrę seniorek prowadził w latach 1999-2003, a juniorek w latach 2007-2010. Jako trener klubowy prowadził drużyny młodzieżowe, a potem seniorskie wszystkich klas rozgrywkowych, w tym Nike Węgrów i BKS Stal Bielsko-Biała, z którą zdobył mistrzostwo Polski w latach 2003-2004 oraz Puchar Polski w 2004 roku.

14.11. W wieku 79 lat zmarł trener **Jerzy Noszczak**, były selekcjoner kobiecej reprezentacji kraju. Od 1998 roku nieprzerwanie pracował w Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

26.11. W wieku 62 lat, po długiej walce z chorobą, zmarł **Jan Furtok**, były piłkarz reprezentacji Polski i GKS Katowice, którego był najlepszym strzelcem w historii. W barwach katowickiej drużyny grał w latach 1979-1988 oraz 1996-1997. W 299 spotkaniach strzelił 122 bramki. Zdobyl z nią Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. W reprezentacji narodowej rozegrał 36 spotkań, strzelił 10 bramek. Wystąpił m.in. na mistrzostwach świata w Meksyku (1986 r.). Grał też w niemieckich drużynach Eintracht Frankfurt i HSV Hamburg.

GRUDZIEŃ 2024

1.12. W wieku 55 lat zmarła jedna z najlepszych dyskobolek w historii - Niemka **Ilke Wyludda**. Na igrzyskach olimpijskich w Atlancie w 1996 roku zdobyła złoty medal.

2.12. W wieku 90 lat zmarł **Lucjan Brychczy**, były znakomity piłkarz reprezentacji Polski i Legii Warszawa. Słynny „Kici” był legendą stołecznego klubu - związany z nim od 1954 roku, czyli przez więcej niż połowę jego historii. Z Legią wywalczył cztery tytuły mistrza kraju i czterokrotnie zdobył Puchar Polski. Trzykrotnie był królem strzelców ekstraklasy. W reprezentacji Polski wystąpił 58 razy w oficjalnych meczach i strzelił 18 goli.

10.12. W wieku 75 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł **Wiktor Pysz**, były znakomity hokeista ekstraklasy i trener reprezentacji Polski, z którą w 2001 roku wywalczył awans do mistrzostw świata elity.

17.12. W wieku 90 lat zmarł dwukrotny mistrz świata w kolarstwie **Rik Van Looy**. Belg, nazywany „łowcą klasyków”, w karierze odniósł 161 zwycięstw.

26.12. W wieku 88 lat zmarł **Janusz Garlicki**, lekarz kadry olimpijskiej i narodowej w piłce nożnej w latach 1970-1982. Białe-Czerwoni w trakcie jego współpracy z reprezentacją zdobyli złoty medal igrzysk olimpijskich w Monachium (1972 r.) i dwukrotnie stanęli na trzecim stopniu podium w mi-

strzostwach świata: w Niemczech (1974 r.) i w Hiszpanii (1982 r.).

STYCZEŃ 2025

10.01. W wieku 75 lat po ciężkiej chorobie zmarł **Andrzej Kraśnicki**, wieloletni prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w ostatnim czasie honorowy prezes PKOl, były prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

LUTY 2025

27.02. W wieku 88 lat zmarł rosyjski szachista **Borys Spasski**, którego pojedynek z Amerykaninem Bobbym Fischerem w 1972 roku przeszedł do historii królewskiej gry i został określony mianem „meczu stulecia”.

MARZEC 2025

2.03. W wieku 49 lat zmarł rosyjski trzykrotny mistrz olimpijski w zapasach w stylu wolnym **Buwajsar Sajtijew**. Był jednym z najbardziej utytułowanych zapaśników w stylu wolnym w historii. Złote medale zdobył w igrzyskach w Atlancie, Atenach i Pekinie, ponadto był sześciokrotnym mistrzem świata i Europy.

9.03. W wieku 82 lat zmarł gimnastyk **Akinori Nakayama**, zdobywca 10 medali olimpijskich, w tym sześciu złotych. Technika kołysania się i balansowania w ćwiczeniach na kółkach, którą stosował Japończyk, została nazwana „Nakayama” i do dziś jest używana na największych zawodach.

21.03. W wieku 76 lat zmarł pięściarz **George Foreman**, złoty medalista olimpijski, zawodowy mistrz świata wszechwag w latach 1973-1974 oraz 1994-1995, a później pastor, biznesmen i społecznik.

26.03. W wieku 83 lat zmarł **Antoni Trzaskowski**, piłkarz Legii Warszawa (1961-1973), jednokrotny reprezentant Polski (1971).

KWIECIEŃ 2025

10.04. W wieku 82 lat zmarł holenderski trener piłkarski **Leo Beenhakker**, w latach 2006-2009 selekcjoner reprezentacji Polski. Pod jego wodzą Białe-Czerwoni po raz pierwszy w historii awansowali do mistrzostw Europy - w 2008 roku. Był pierwszym pełnoetatowym zagranicznym szkoleniowcem polskiej drużyny narodowej. W bogatej karierze prowadził też m.in. reprezentację Holandii, Ajax Amsterdam i Real Madryt.

MAJ 2025

1.05. W wieku 76 lat zmarł najbardziej znany kibic piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii - **Manuel Caceres Artesero**, popularny „Manolo”. Jeździł za kadrą narodową po całym świecie z bębniem, zyskując szacunek i uznanie w futbolowym środowisku.

CZERWIEC 2025

20.06. W wieku 69 lat zmarł **Mieczysław Młynarski**, olimpijczyk, wieloletni reprezentant kraju, strzelec, legenda Górnika Wałbrzych, jeden z najlepszych zawodników w historii polskiej koszykówki. Do historii przeszedł 10 grudnia 1982 roku, kiedy w meczu Górnika z Pogonią Szczecin uzyskał aż 90 punktów, trafiając 35 z 48 rzutów z gry (nie było jeszcze rzutów za trzy punkty) i 20 z 22 rzutów wolnych.

23.06. W wieku 88 lat zmarł trener szermierki, mający tytuł fechtmistrza, **Adam Medyński**. W ostatnich latach był związany z klubem Szpada Wrocław, który sam założył.

LIPIEC 2025

3.07. W wieku 28 lat w wypadku samochodowym zginął **Diogo Jota** - piłkarz Liverpoolu i reprezentacji Portugalii.

24.07. W wieku 71 lat zmarł **Hulk Hogan**, najbardziej rozpoznawalny przedstawiciel wrestlingu, który uczynił z niego widowisko warte miliardy dolarów. Amerykanin próbował sił w muzyce i aktorstwie, ale nic nie dało mu takiej sławy i pieniędzy, jak walki łączące elementy sportu i wielkiego show.

WRZESIEŃ 2025

14.09. W wieku 46 lat zmarł były mistrz świata w boksie Brytyjczyk **Ricky Hatton**. Znany przez całą karierę jako „Hitman” był jednym z najsłynniejszych brytyjskich pięściarzy: zdobył tytuły mistrza świata zarówno w kategorii półśredniej, jak i lekkopółśredniej.

26.09. W wieku 62 lat zmarła **Dorota Tlałka-Mogore**, narciarka alpejska, trenerka i olimpijka, jedna z najsłynniejszych postaci polskiego i francuskiego narciarstwa lat 80.

PAŹDZIERNIK 2025

14.10. W wieku 68 lat zmarł rosyjski gimnastyk **Aleksander Ditiatin**, który zdobył osiem medali, w tym trzy złote, podczas igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 roku. Dotarł wtedy do finałów wszystkich ośmiu konkurencji i w każdej stanął na podium: zdobył trzy złote, cztery srebrne i jeden brązowy medal. Ponieważ pierwsze olimpijskie krążki wywalczył w Montrealu w 1976 roku (dwa srebra), jego dorobek zamknął się okrągłą liczbą 10.

30.10. W wieku 53 lat zmarł **Rafał Wójcik**, jeden z czołowych polskich biegaczy na średnich i długich dystansach przełomu wieków, olimpijczyk z Sydney, uczestnik mistrzostw świata i Europy. W ostatnim czasie pracował w Szczecinie, szkolił młodych lekkoatletów, w tym swojego syna Miłosa.

Wygrana The Reds po 4 porażkach

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Burnley 2:0. Na trzecią pozycję awansował Liverpool, który prze-rwał serię czterech porażek, pokonując 2:0 Aston Villę.

Zwycięstwo Arsenalowi dały trafienia w pierwszej połowie Szweda Viktora Gyökeresa i Declana Rice'a.

„Kanonierzy” imponują grą w obronie. To był ich czwarty z rzędu ligowy mecz bez straconej bramki, a łącznie w tym sezonie dali sobie wbić tylko trzy gole. Rekord Premier League należy do Chelsea Londyn, która w rozgrywkach 2004/2005 straciła 15 bramek.

Egipcjanin Mohamed Salah dał prowadzenie Liverpoolowi tuż przed końcem pierwszej połowy, kiedy błąd popełnił argentyński bramkarz Aston Villi Emiliano Martinez. Niecelnie podał do swojego obrońcy, po czym piłkę przejął napastnik „The Reds” i dokonał dzieła.

W swojej historii Liverpool miał tylko dwóch skuteczniej-



Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah w meczu z Aston Villą zdobył swą czwartą bramkę w tym sezonie Premier League

szych zawodników od Salaha: Ian Rush we wszystkich rozgrywkach zdobył 346 goli, a Roger Hunt 285. Drugą bramkę w sobotnim starciu uzyskał w 58. minucie Holender Ryan Gravenberch.

Cały mecz w barwach gości rozegrał Matty Cash. Obrońca reprezentacji Polski, który przedłużył kontrakt do 2029 roku, został ukarany żółtą kartką.

Pomocnik Oxford United Przemysław Płacheta zdobył bramkę w zremisowanym 2:2 z Millwall meczu 13. kolejki Championship, czyli zaplecza Premier League. To jego drugi ligowy gol w tym sezonie.

Płacheta trafił do siatki w szóstej doliczonej minucie drugiej połowy, co uchroniło gospodarzy od porażki. Polak na boisku pojawił się w 73. mi-

nucie. Jediną dotychczasową bramkę zdobył 21 września w wyjazdowym starciu z Bristol City (3:1).

Całe spotkanie w barwach z Oxford rozegrał obrońca Michał Helik. Zespół Polaków w 13 meczach wywalczył 13 punktów i zajmuje 18. miejsce. Millwall zgromadziło 24 punkty i jest na czwartej pozycji. Prowadzi Coventry City - 28 pkt. ©P

PREMIER LEAGUE

10 kolejka: Nottingham Forest

- Manchester United 2:2 (Gibbs-White 48, Savona 50 - Casemiro 34, Diallo 81), Fulham - Wolverhampton Wanderers 3:0 (Sessegnon 9, Wilson 62, Mosquera 75 sam.; czerwona kartka: Agbadou - Wolves 36), Crystal Palace - Brentford 2:0 (Mateta 30, Collins 51 sam.), Burnley - Arsenal Londyn 0:2 (Gyökeres 14, Rice 35), Brighton & Hove Albion - Leeds United 3:0 (Welbeck 11, Gomez 64, 70), Tottenham Hotspur - Chelsea Londyn 0:1 (João Pedro 34), Liverpool - Aston Villa Birmingham 2:0 (Salah 45+1, Gravenberch 58). Prowadzi Arsenal z 25 punktami przed Bournemouth - 18 pkt (i mecz mniej) oraz Liverpool - 18 pkt, a także Tottenhamem, Chelsea, Sunderlandem (mecz mniej) i Manchesterem United - 17 pkt. Ligowa tabelę zamyka Wolverhampton z 2 pkt.

Real Madryt nie zwalnia tempa. Dwa gole Mbappe

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lider hiszpańskiej ekstraklasy, Real Madryt, kontynuuje serię zwycięstw. „Królewscy” wygrali szósty mecz z rzędu, a czwarty w La Lidze.

W 11. kolejce Real pokonał na własnym stadionie znajdującą się w strefie spadkowej Valencję 4:0.

Bohaterem „Królewskich” po raz kolejny w tym sezonie

został Kylian Mbappe, który zdobył dwie bramki: w 19. oraz 31. minucie z rzutu karnego. Reprezentant Francji ma już na swoim koncie w tym sezonie 13 goli w rozgrywkach La Ligi i jest liderem klasyfikacji strzelców.

Drugi w zestawieniu - Argentyńczyk Julian Alvarez z Atletico Madryt - strzelił siedem goli. Po jednej bramce w meczu z Valencią dołożyli Jude Bellingham w 44. minucie - chwilę po tym, jak rzutu karnego nie wykorzystał Vinicius

Junior - oraz Alvaro Carreras na osiem minut przed końcem pojedynku. Real wygrał już 13 z 14 meczów o stawkę od początku sezonu. Przegrał tylko z lokalnym rywalem Atletico 2:5 i jest liderem tabeli z dorobkiem 30 punktów.

Rywal Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok w fazie ligowej Ligi Konferencji, Rayo Vallecano, przegrało na wyjeździe z Villarreal aż 0:4. Atletico Madryt pokonało Seville 3:0. Jedną z bramek dla Atletico zdobył Antoine Grie-

mann, dla którego był to 138. gol w lidze barwach tego klubu. ©P

LA LIGA

Wyniki 11. kolejki: Getafe - Girona 2:1 (Martin 72, Mayoral 86 - Stuani 90+4), Villarreal - Rayo 4:0 (Moreno 22, Moleiro 56, Comesana 58, Perez 65), Atletico - Sevilla 3:0 (Alvarez 64, Almada 77, Griezmann 90), Real Sociedad - Athletic Bilbao 3:2 (Mendez 38, Guedes 47 - Guruzeta 42, Navarro 79), Real Madryt - Valencia 4:0 (Mbappe 19, 31, Bellingham 44, Carreras 82), Levante - Celta 1:2 (Arriaga 66 - Mingueza 40, Roman 90+1), Alaves - Espanyol 2:1 (Suarez 5, Boye 40 - Fernandez Jaen 56).

Pierwsze zwycięstwo Borussii Polanskiego

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Do dziewiątej kolejki na premierowe zwycięstwo w sezonie 2025-2026 czekali kibice Borussia Mönchengladbach, które trenerem od kilku tygodni jest Eugen Polanski.

Przełamanie było niezwykle efektowne, bowiem „Żrebaki” rozbiły na wyjeździe St. Pauli różnicą aż czterech goli. A przecież wcześniej miały spore kłopoty ze zdobywaniem bramek. Jedyne w szalonym spotkaniu z Eintrachtem Frankfurt czterokrotnie umieścili piłkę w bramce (porażka 4:6), a w siedmiu pozostałych starciach trafiły łącznie raptem dwa razy.

Mecz przebiegał dokładnie tak jak zaplanowaliśmy. Szybko strzeliliśmy gola i szybko mogliśmy podwyższyć prowadzenie, a w obronie na niewiele pozwalaliśmy przeciwnikowi. Dobrze też operowaliśmy piłką i byliśmy groźni przy stałych fragmentach gry - ocenił spotkanie trener Borussia, były reprezentant Polski.

W Mönchengladbach cieszą się z przełamania, ich sobotni rywal wciąż natomiast nie może wygrzebać się z dołka. Początek sezonu nie zwiastował kłopotów, które nastąpiły w późniejszym czasie: po trzech seriach gier drużyna z Hamburga miała na koncie dwa zwycięstwa i remis. Od połowy września nie poprawiła już jednak swojego dorobku, a klęska z dotychczas zamykającym tabelę Bundesligi rywalem była już szóstą z rzędu.

Brak mi słów. Nie możemy tak dalej grać, zwłaszcza w sytuacji, w jakiej się znajdujemy - skomentował Alexander Blessin, który dowodzi zespołem od lipca 2024 roku.

W klęsce palców nie maczali Polacy związani z St. Pauli. Arkadiusz Pyrką (choroba) i Adam Dźwigała nie znaleźli się w kadrze meczowej na potyczkę w dziewiątej kolejki. Ekipa z Hamburga osunęła się w tabeli na piętnastą lokatę, z kolei Borussia jest szesnasta.

Podczas gdy jedni walczą z mniejszymi lub większymi kryzysami, monachijski walec rozjeżdża kolejnych rywali. Tym razem Bayern ograł różnicą trzech goli Bayer Leverkusen, a wynik ustalił już po pierwszej części gry. Nie przeszkodził mu nawet fakt, że tym razem na ławce rezerwowych spotkanie rozpoczęli choćby Harry Kane i Michael Olise (obydwaj pojawili się na murawie w drugiej połowie).

Rotacja? Ja to nazywam rywalizacją - rzucił po zwycięstwie Vincent Kompany, trener mistrza Niemiec, który oszczędzał graczy na czekający drużynę niezwykle ciekawie zapowiadające się starcie w Lidze Mistrzów, w którym jego zespół zmierzy się na wyjeździe z PSG (wtorek, 4 listopada, godz. 21.00).

Każdy wiedział, co ma robić. Towarzyszy nam pewnoś siebie, niezależnie od tego, o jaką pozycję chodzi i kto na niej rozpoczyna - dodał golkipier Bawarczyków Manuel Neuer.

Bayern z kompletem zwycięstw przewodzi w tabeli, wyprzedzając o pięć punktów RB Lipsk. ©P

BUNDESLIGA

9. kolejka: Augsburg - Dortmund 0:1 (Guirassy 37), Union - Freiburg 0:0, St. Pauli - Borussia M. 0:4 (Tabaković 15 i 40, Machino 75, Fraulo 80), RB Lipsk - Stuttgart 3:1 (Chabot 45 sam., Diomande 53, Cardoso 90+1 - Tomas 65), Mainz - Werder 1:1 (Widmer 36 - Stage 86), Bayern - Bayer 3:0 (Gnabry 25, Jackson 31, Bader 44 sam.), Heidenheim - Eintracht 1:1 (Zivizvadze 32 - Kristensen 55).

Męki PSG. Gol w ostatniej sekundzie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. W 11. kolejce francuskiej ekstraklasy broniący tytułu i prowadzący w tabeli piłkarze Paris Saint-Germain pokonali u siebie Nice 1:0.

Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Portugalczyk Gonçalo Ramos w czwartej doliczonej minucie drugiej połowy.

24-letni Ramos, napastnik drużyny narodowej „Seleção das Quinas” - wprowadzony na boisko w 72. minucie - wykorzystał

dośrodkowanie z rzutu różnego od uznawanego jest za najlepszego piłkarza w historii Gruzji, Chwicy Kwaraccheli, i dał swojej drużynie komplet punktów w ostatniej akcji meczu. Był to jego 38. gol w setnym występie w paryskim zespole.

Liderem klasyfikacji najlepszych snajperów Ligue 1 pozostaje Argentyńczyk Joaquín Panichelli z RC Strasbourg (drużyna Maxi Oyedele), który w dziesięciu spotkaniach strzelił 9 goli.

Jedynym piłkarzem, który miał związki z Polską, a był królem strzelców Ligue 1, był w la-

tach 1956-1957 i 1959 Thadée Ciszowski urodzony na Lubelszczyźnie. Wówczas rywalizował o tytuł najsukuteczniejszego piłkarza Francji z samym Justem Fontaine'em. Ciszowski strzelił 206 goli w 286 spotkaniach dla trzech drużyn Ligue 1 w latach 1947-1961. To piąty wynik w historii futbolu we Francji. ©P

LIGUE 1

11. kolejka: Paris Saint-Germain - OGC Nice 1:0 (Ramos 90+4), AS Monaco - Paris FC 0:1 (Simon 53), Auxerre - Olympique Marsylia 0:1 (Gomes 30), Rennes - Strasbourg 4:1 (Lepaul 9, 48, 60, Meite 35 - Nanasi 77).

Polski tercet egzotyczny zagrał w Udine

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Pierwszej porażki w sezonie doznała Atalanta. Klub z Bergamo uległ na wyjeździe Udinese 0:1 po bramce Nicolò Zaniolo. Na „Blue-energy Stadium” zobaczyliśmy aż trzech Polaków.

Jednak żaden z nich nie rozegrał całego spotkania. W drużynie gospodarzy Adam Buks grał do 86. minuty, a Jakub Piotrowski wszedł na boisko w 69., natomiast w ekipie gości Nicola Za-

lewski opuścił plac gry w 77. minucie.

Broniące tytułu mistrza Włoch SSC Napoli tylko zremisowało przed własną publicznością z Como 0:0. To pierwszy remis drużyny „Gli Azzurri” w tym sezonie. Poza tym ekipa prowadzona przez trenera Antonio Conte ma siedem zwycięstw i dwie porażki.

Z kolei Como, które z dobrej strony pokazywało się już w końcówce poprzedniego sezonu, wyraasta na rewelację rozgrywek. Jedyne porażki podopieczni hiszpańskiego trenera Cesca Fabre-

gasa doznali w 2. kolejce - z Bologna Łukasza Skorupskiego.

Wynik na „Stadio Diego Armando Maradona” mógł być dla Como jeszcze korzystniejszy, ale w 26. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Alvaro Morata. Strzał Hiszpana obronił Vanja Milinković-Savić. Morata pomylił się z 11 metrów już w drugiej kolejnej próbie. ©P

SERIE A

10. kolejka: Udinese - Atalanta Bergamo 1:0 (Zaniolo 40), SSC Napoli - Como 0:0, Cremonese - Juventus Turyn 0:1 (Kostić 2).

Piłkarnia W Betclie 3. Lidze cenne zwycięstwo Elany w Swarzędzu

Zawisza znów w fotelu lidera! Wda wygrała derby w Tłuchowie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - LECH II POZNAŃ 3:1 (1:0)
Bramki: Sebastian Rak (29), Kacper Bogusiewicz (75, 77) - Patryk Prałat (83).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Staniak, Sławek - Kona, Szramowski - Strzyżewski (64. Bogusiewicz), Cywiński (80. Skórcki), Rak (80. Wszolek) - Kozłowski (67. Bojas).

Początek meczu był wyrównany. W 8. min. na bramkę rywala strzelał Sebastian Rak, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. W 29. min. niebiesko-czarni objęli prowadzenie. Filip Kozłowski podał do będącego w polu karnym Lecha Michała Cywińskiego, ten idealnie obsłużył Raka, który dopełnił formalności i strzelił do pustej bramki. W ostatnim kwadransie pierwszej odsłony spotkania częściej przy piłce byli goście, ale nie stworzyli sobie dogodnej okazji do wyrównania. Druga połowa rozpoczęła się od groźnego strzału Łukasza Szramowskiego, ale Mateusz Pruchniewski dobrze interweniował, a do dobitki nie dopuścili poznańscy obrońcy. Kilka minut później Kozłowski w dobrej sytuacji główkował nad poprzeczką bramki rezerw mistrzów Polski.

W 75. min. było dla 2:0 dla Zawiszy. Kacper Bogusiewicz, który na boisku był zaledwie od 10 minut po indywidualnej akcji pokonał Pruchniewskiego. Kilkadziesiąt sekund później ten zawodnik podwyższył na 3:0. Po rozpoczęciu gry przez gości bydgoszczanie odebrali piłkę rywalom, ta trafiła do pomocnika Zawiszy, który nie dał szans bramkarzowi Lecha II. Rywale odpowiedzieli tylko golem Patryka Prałata w 83. min. Dzięki zwycięstwu - po bardzo dobrym meczu - bydgoszczanie wrócili na pierwsze miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Zawisza zagra na wyjeździe z Wikędem Luzino.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - WDA ŚWIECIE 0:2 (0:0)

Bramki: Michał Kalitta (57, 87).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin (89. Gorsiak), Kolbus, Mazurowski, Brejnak (60. Horvat), Strus, Figura, Ferreira (89. Wolert), Walczak (60. Leszczyński), Zaborowski, Szczutowski (82. Żolik).
Wda: Zapala - Słaby, Dziarkowski, Cieślak - Skupień (18. Januszewski), Wenerski, Dawid (89. Tyborczyk), Jaskólski (68. Paradowski), Nawrocki - Kalitta, Woźny (89. Wypij).



W kolejnych derbach województwa w Betlic 3. Lidze Tłuchowia uległa 0:2 Wdzie

Przed spotkaniem lokalnych rywali dzieliło w tabeli sześć punktów i tyle samo miejsc. Tłuchowia z dorobkiem zaledwie 11 pkt. była 16., zaś Wda zajmowała 10. lokatę (17 pkt.). Przed tygodniem gospodarze ulegli 1:2 na wyjeździe Lechowi II Poznań, zaś goście przegrali 0:1 u siebie z Zawiszą, choć rozegrali dobry mecz.

Już w 8. minucie Wda mogła objąć prowadzenie, ale uderzenie Pawła Słabego zatrzymało się na poprzeczce bramki strzeżonej przez Jakuba Mikołajczaka. Później spotkanie było wyrównane, obie ekipy miały swoje szanse, ale wynik do przerwy nie zmienił się. Druga połowa rozpoczęła się podobnie do pierwszej. W 48. minucie gospodarzy od utraty gola ponownie uratowała poprzeczka - tym razem po atomowym strzale Jakuba Nawrockiego. Dziewięć minut świeciani dopieśli jednak swego. Michał Kalitta wyszedł sam na sam z Mikołajczakiem i pokonał go płaskim strzałem. W 80. minucie sytuacja beniaminka z Kujaw jeszcze bardziej skomplikowała się bowiem Wojciech Mazurowski ujrzał czerwoną kartkę za faul na szarżującym strzelcu bramki. W 88. minucie Kalitta ustalił wynik spotkania strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W doliczonym czasie gry tłuchowianie mogli zdobyć gola, ale w bramce gości znakomicie spisał się Łukasz Zapala. Po tej porażce Tłuchowia spadła na przedostatnie miejsce w tabeli, zaś Wda utrzymała 10. lokatę. Kolejnym rywalem

Tłuchowii będą na wyjeździe Błękitni Stargard. Wda gościć będzie Pogoń II Szczecin.

UNIA SWARZĘDZ - ELANA TORUŃ 0:1 (0:1)

Bramka: Oskar Sikorski (9-karny).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Raniszewski, Sikorski, Józwicki (74. Woroniecki), Stawski, Kisiel, Wojtyra (69. Zbun), Hashidate, Gabrych.

Od początku meczu częściej przy piłce byli gospodarze, ale nie stworzyli sobie dogodnej okazji do zdobycia gola. Elana mądrze broniła się i odgryzała atakami prawą stroną boiska. Po jednej z akcji goście wywalczyli rzut karny, który Oskar Sikorski (zmylił Piotra Zielińskiego) już w 9. minucie zamienił na bramkę.

W 21. minucie podopieczni Rafała Więckowskiego mogli prowadzić 2:0, ale ich strzały - w zamieszaniu w polu karnym Unii - były blokowane przez rywali. Żółto-niebiescy mieli natomiast sporo szczęścia w 31. i 33. minucie. Najpierw strzał Wojciecha Karasiewicza z 16 metrów o centymetry minął poprzeczkę bramki Patryka Procka, a potem Gracjan Goździk spudłował z 5 metrów. Do przerwy wynik spotkania nie zmienił się, choć w końcówce swarzędzianie mocno przycisnęli.

Pierwsze 20 minut drugiej połowy nie przyniosło wielu emocji. Żadna z drużyn nie stworzyła sobie okazji do strzelania gola. Na boisku trwała za to zbyt twarda walka i sędzia co chwilę przerywał mecz po faulach zawodników obu zespołów. Kilku piłkarzy zobaczyło żółte kartki, a Dionata To-

nin czerwoną. W 66. minucie Filip Lipka uderzył pod poprzeczkę, ale bramkarz gospodarzy dobrze interweniował. Z kolei w 84. minucie Procek znakomicie obronił strzał głową Tymoteusza Klupsia z 7 metrów. Więcej bramkowych okazji już nie było. Elana dowiozła prowadzenie do końca, zainkasowała trzy punkty i jest już na piątym miejscu w tabeli.

W następnej kolejce żółto-niebiescy zagrają na wyjeździe z Notecią Czarnków.

Pozostałe wyniki i strzelcy 15. kolejki: Wikęd Luzino - Lipno Stęszew 1:2 (Dawid Konkol 48 - Dawid Kaczmarek 7, Kamil Chliński 85); **Kluczewia Stargard - Victoria Września 0:1** (Marcin Stromecki 87); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Cartusia Kartusy 1:0** (Kacper Majerz 25); **Wybrzeże Rewalski Rewal - Polonia Środa Wielkopolska 0:2** (Bartosz Bartkowiak 26, Patryk Mikita 52); **Notec Czarnków - Błękitni Stargard 3:1** (Jan Mierzwa 30, gołsamobójczy 40, Arkadiusz Kaczmarek 90+4-karny - Damian Niedojad-Bednarczyk 62). Mecz **Pogoń II Szczecin - Flota Świnoujście** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Zawisza Bydgoszcz	15	33	34-12
2. Polonia Środa Wlkp.	15	33	33-21
3. Lech II Poznań	15	31	41-24
4. Cartusia Kartusy	15	28	27-17
5. Elana Toruń	15	27	27-20
6. Flota Świnoujście	14	26	21-12
7. Wikęd Luzino	14	24	35-22
8. Błękitni Stargard	15	22	28-23
9. Lipno Stęszew	15	20	22-28
10. Wda Świecie	15	20	16-30
11. Notec Czarnków	15	19	22-21
12. Pogoń N. Skalmierzyce	15	17	10-18
13. Kluczewia Stargard	15	16	20-21
14. Unia Swarzędz	15	16	17-21
15. Pogoń II Szczecin	14	13	23-36
16. Victoria Września	14	12	15-23
17. Tłuchowia Tłuchowo	15	11	12-31
18. Wybrzeże Rewalskie	15	8	5-28

Beniaminek wciąż na czele

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 15. kolejce rozgrywek Betclie 2. Ligi zawodnicy zaimponowali skutecznością. W ośmiu spotkaniach zdobyli aż 30 goli.

Olimpia Grudziądz mecz z Sandecją Nowy Sącz rozgrywała w niedzielę wieczorem po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Kolejne zwycięstwa odniosły inne zespoły ze ścisłej czołówki. Unia Skierniewice nie dała szans rezerwom ŁKS. Dzięki temu rewelacyjny beniaminek ponownie wskoczył na pierwsze miejsce. Warta Poznań pewnie pokonała KKS Kalisz. Spadkowicz z Betclie 1. Ligi podtrzymał wspaniałą passę 13. meczów bez porażki (8 wygranych, 5 remisów). Ostatni raz biało-zieloni zeszli z boiska pokonani 3 sierpnia.

Dzielnie w Betclie 2. Lidze poczyną sobie Sokół Kleczew, który w ubiegłym sezonie rywalizował klasą niżej z Zawiszą Bydgoszcz, Elaną Toruń i Wdą Świecie.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki: Sokół Kleczew - Podbeskidzie Bielsko-Biala 5:2 (Oskar Ku-

biak 8, 33, 65, Maciej Śliwa 17, Mateusz Barto-

siak 86 - Bartosz Martos 23, Lucjan Klisiewicz 88); **Rekord Bielsko-Biala - GKS Jastrzębie 2:2** (Tomasz Boczek 29, Jan Ciuch 76 - Jerzy Tomal 24, Marcel Bykowski 43); **Śląsk II Wrocław - Świt Szczecin 2:2** (Aleksander Wołczek 21, Adam Ciuch 31 - Aleksander Woźniak 44, Robert Obst 84); **Stal Stalowa Wola - Resovia Rzeszów 1:1** (Jakub Niedbala 84 - Adrian Małachowski 70); **Warta Poznań - KKS Kalisz 4:2** (Karol Dziech 65, Jan Flak 70-samobójczy, Marcel Stefaniak 78-karny, Filip Waluś 90 - Przemysław Zdybowski 21, 54-karny); **Unia Skierniewice - ŁKS II Łódź 3:1** (Mateusz Stępień 11, Kamil Sabińo 41, Jakub Czarniecki 75 - Fabian Olejniczak 90); **Zagłębie Sosnowiec - Chojniczanka Chojnice 0:2** (Adrian Gryszkiewicz 49-samobójczy, Dariusz Kamiński 90-karny); **Podhale Nowy Targ - Hutnik Kraków 1:0** (Mikołaj Lipień 62).

1. Unia Skierniewice	15	31	31-17
2. Warta Poznań	15	29	27-19
3. Olimpia Grudziądz	14	28	30-19
4. Podhale Nowy Targ	15	26	16-11
5. Resovia Rzeszów	15	22	22-17
6. Świt Szczecin	15	22	27-26
7. Zagłębie Sosnowiec	15	22	19-21
8. Stal Stalowa Wola	15	21	28-23
9. Sandecja Nowy Sącz	14	20	22-23
10. Rekord Bielsko-Biala	15	20	22-23
11. Sokół Kleczew	15	19	30-27
12. Śląsk II Wrocław	15	19	26-24
13. Chojniczanka Chojnice	15	18	22-26
14. Podbeskidzie B-B	15	18	22-28
15. Hutnik Kraków	15	16	22-24
16. KKS Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	15	5	12-30

Chemik nie zwalnia tempa

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 14. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej pewne zwycięstwa odniosły zespoły przewodzące stawce.

Hitem rundy było spotkanie prowadzącego w tabeli Chemika Bydgoszcz z trzecią Unią Wąbrzeźno. Gospodarze ostatnio pokonali Unię Solec Kujawski i Pogoń Mogilno, czyli ekipy, które przed sezonem wymieniane były wśród kandydatów do awansu. Teraz lider stanął przed kolejnym trudnym zadaniem i nie pozostawił złudzeń, kto jest dominatorem ligi. Już do przerwy Chemik gromił Unię 4:0, a całe spotkanie wygrał 5:1. Bilans bydgoskiej ekipy jest imponujący - 13 zwycięstw i remis, a różnica goli wynosi +46!

Wicelider z Mogilna rozgromił 6:0 na wyjeździe ostatni Start Pruszczy i odskoczył już na 5 pkt. od Wisły Dobrzyń nad Wisłą i Unii z Wąbrzeźna.

Wyniki i strzelcy 14. kolejki: Łokietek Brześć Kujawski - Cuivavia Inowrocław 2:0 (Hubert Szymczak 24, 53); **Mustang Ostaszewo - Orleń Aleksandrów Kujawski 2:1** (Nikodem Dziurlikowski 26, Hubert Maciąg 80 - Jakub Gralewski 54); **Notec Łabiszyn - Sparta**

Brodnica 1:3 (Kamil Cistowski 58 - Kamil Sternicki 35, 40, Mateusz Brzóska 88); **Victoria Czernikowo - Piast Kołodziejewo 0:2** (Dawid Marczyński 32, Adam Lisiecki 59); **Lech Rypin - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 0:3** (Stanisław Łojewski 28, Alan Czerwiński 54, Kacper Orłowski 62); **Chemik Bydgoszcz - Unia Wąbrzeźno 5:1** (Damian Zagórski 9, Adam Łotoszyński 12, 33, Piotr Siekirk 41, Aleksander Karbowski 68 - Paweł Karbowiński 89); **Start Pruszczy - Pogoń Mogilno 0:6** (Antoni Krajnyk 41-karny, Wiktor Mrówczyński 44, 45, Łukasz Tabisz 50, Przemysław Kędziora 53, Norbert Rościszewski 65); **Kujawiak Kowal - Unia Solec Kujawski 1:2** (Piotr Szablewski 65 - Mateusz Zielecki 28, Maksymilian Stróżyński 70); **GLKS Dobrcz - Unia Gniewkowo 3:2** (Medard Dahms 51, Alan Serwach 69, Wojciech Mielcarek 89 - Kamil Fajkowski 67, Felipe Eduardo 76).

1. Chemik Bydgoszcz	14	40	51-5
2. Pogoń Mogilno	14	32	37-13
3. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	13	27	24-8
4. Unia Wąbrzeźno	14	27	29-16
5. Mustang Ostaszewo	14	26	17-9
6. Unia Solec Kujawski	14	25	23-13
7. Sparta Brodnica	13	22	30-13
8. Victoria Czernikowo	14	20	17-24
9. Kujawiak Kowal	14	20	16-19
10. Orleń Aleksandrów Kuj.	14	18	20-18
11. Łokietek Brześć Kuj.	14	18	17-25
12. Notec Łabiszyn	14	15	20-23
13. GLKS Dobrcz	14	15	18-34
14. Lech Rypin	14	12	13-33
15. Piast Kołodziejewo	14	12	15-39
16. Cuivavia Inowrocław	14	11	15-24
17. Unia Gniewkowo	14	8	11-28
18. Start Pruszczy	14	5	13-42

Siatkówka CUK Anioły Toruń rozbiły BKS Bydgoszcz 3:0 w derbach WYSOKIE LOTY ANIOŁÓW W ARENIE TORUŃ

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskappress.pl

Dla gospodarzy to piąte z rzędu zwycięstwo z kompletem punktów, dla gości pierwsza porażka bez choćby jednego seta.

To był teatr jednej drużyny. Torunianie dominowali od początku do końca w derbach siatkarzy, tylko w nielicznych fragmentach bydgoszczanie byli dla nich równorzędnym rywalem. Wielkim atutem gospodarzy była zagrywka, asów było aż dziesięć, znacznie więcej niż popustych serwisów.

- Jeśli jesteśmy w stanie zagrywać i przyjmować na swoim poziomie, to w tej lidze możemy pokonać każdego. Jestem dumny z wszystkich chłopaków. Każdy z nas potrafi zagrywać i jeśli mamy ten serwis, to jest nasza siła - przyznał przyjmujący Łukasz Kalinowski.

Jedynym momentem słabości CUK Aniołów było roztrwonienie wysokiej przewagi w pierwszym secie - od 8:1 do 19:17. Było trochę nerwowo, pozwoliliśmy rywalom dojść do głosu, ale kolejny raz pokazaliśmy, że potrafiliśmy przełamać ten zastój, iść po swojej budować przewagę. W każdym meczu były takie sytuacje. Bardzo nas cieszy, że ta ciężka praca przed i w trakcie sezonu przynosi takie efekty - dodaje Kalinowski.

- Od początku sezonu wiedzieliśmy na co nas, jeśli bę-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Gra blokiem był jednym z nielicznych wyrównanych elementów w derbach, obie drużyny zaliczyły ich dziewięć

dziemy zdrowi. Cały czas formę z treningów przekładamy na mecze. Te dwie pierwsze porażki były nam potrzebne, aby wiele spraw sobie poukładać. Inaczej podchodzimy do treningów i meczów. Czujemy się mocni i nie deprymuje nas mecz na styku czy przewaga rywala, nie patrzymy na wynik, a każdą akcję traktujemy oddzielnie - podkreśla trener Kryś.

Rozgrywający BKS Błażej Bień po meczu długo kręcił głową, szukając wyjaśnienia tak słabego występu zespołu, który jest rewelacją tej części rozgry-

wek. - Nasz najgorszy mecz w sezonie, wszystkie były wyrównane, walczyliśmy do końca, a tu.... jakbyśmy go odpuścili. Trudno mi powiedzieć, dlaczego tak się działo. Próbowaliśmy uspokoić grę, nie pomagało, potem dołożyć więcej energii, też nie pomogło. Czasami może są takie mecze, które trzeba przegrać i to przeżyć. Brakowało nam na pewno liderów, Łukasz Szarek miał słabszy dzień, ale przecież nie w każdym meczu będzie kończył wszystkie piłki, nie mieliśmy też przyjęcia. To był po pro-

sty zły dzień całej naszej drużyny - powiedział Błażej Bień.

Nagrodę MVP meczu otrzymał Błażej Podleśny, którego zagrywki najczęściej rozbiły przyjęcie bydgoskiego zespołu. - Nie spodziewaliśmy się trzech setów, raczej ciężkiego meczu derbowego. Bardzo się cieszymy z tych trzech punktów. Jesteśmy w bardzo dobrej formie, efekty widać na boisku. W pięciu meczach straciliśmy tylko jednego seta, jesteśmy konsekwentni w swoich działaniach - podsumował rozgrywający toruńskiej drużyny.

Torunianie kolejny mecz rozegrają w środę 5 listopada u siebie z Avią Świdnik (wracają do hali SP 28), bydgoszczanie w sobotę 8 listopada we własnej hali ze Stalą Nysa.

Inne wyniki: Czarni Radom - Astra Nowa Sól 3:0, BBTS Bielsko-Biała - MKS Będzin 3:2, Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce 3:0. ©

1. GKS Katowice	7	20	21:4
2. Mickiewicz Kluczbork	8	19	22:10
3. Stal Nysa	7	18	21:7
4. BBTS Bielsko-Biała	8	16	19:13
5. CUK Anioły Toruń	7	15	16:7
6. BKS Bydgoszcz	8	13	17:15
7. Asta Nowa Sól	8	12	15:16
8. MKS Będzin	8	11	18:18
9. MKKS Jaworzno	7	10	13:14
10. Czarni Radom	8	8	12:19
11. Avia Świdnik	7	8	11:17
12. KPS Siedlce	8	8	12:19
13. Lechia Tomaszów Maz.	7	7	10:16
14. KS Augustów	7	7	9:16
15. Sparta Grodzisk	7	6	10:18
16. SMS Spała	8	2	6:23

Jedna mocna połowa Noteci w hali lidera

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskappress.pl

KOSZYKÓWKA. Qemetica Noteć Inowrocław tylko do przerwy poważnie zagrała liderowi ze Starogardu.

FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 89:72 (20:21, 24:21, 22:12, 23:18)

Fulimpex: Kordalski 19 (3), Jeszke 14 (2), Majewski 8 (1), Górka 5 (1), Bartosz 5 oraz Adamczyk 14, Kowalczyk 12 (2), Ziółkowski 8 (1), Buckingham 6, Nowak 0.

Noteć: Hamilton 18 (4), 6 zb., 5 as., Grzesiak 16 (2), Frye 14 (4), Trubacz 8 (2), Harris 0 oraz Rompa 8, Styczeń 7, Lis 1, Ciesielski 0.

Coraz lepiej radzący sobie Inowrocławianie pojechali po drugie w sezonie wyjazdowe zwycięstwo na parkiet lidera do Starogardu Gdańskiego. Fulimpex rozpoczął sezon od sześciu zwycięstw i dopiero w poprzedniej kolejce potknął się po raz pierwszy w Warszawie z Polonią.

Ekipa trenera Przemysława Łuszczewskiego nie przestraszyła się faworyta. W 1. połowie duet Dylan Frye - Cameron Hamilton (w sumie 23 punkty do przerwy) zapewnił gościom nie tylko wyrównaną walkę, ale i w pewnym momencie prowadzenie 6 punktami. Gdyby tylko udało się nieco poprzeskadzać nieomylnemu z gry Adamowi Kordalskiemu (17 punktów w 1. połowie). Fatalny był jednak początek drugiej połowy, po serii 10:2 Fulimpexu było już 56:54. Noteci udało się szybko nieco

zredukować straty po akcjach Radosława Trubacza i Michała Grzesiaka, ale przed ostatnią kwartą gospodarze prowadzili 66:54. Fulimpex zatrzymał także obu Amerykanów Noteci, którzy w 3., kwarcie w ogóle nie zapunktowali.

Ostatecznie mecz został rozstrzygnięty na początku ostatniej kwarty. Fulimpex zaliczył kolejną serię 14:4 i jego przewaga urosła do ponad 20 punktów (80:58). Noteć miała zbyt wiele strat (w całym meczu aż 20), a gospodarze zbyt wysoką skuteczność z dystansu (10/25), aby marzyć o niespodziance.

Mecz Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - ŁKS Łódź zakończył się w niedzielę po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: GKS Tychy - Polonia Warszawa 80:87, Żubry Białystok - Kotwica Kołobrzeg 74:76, Decca Pelplin - Politechnika Opole 94:77.

1. Fulimpex Starogard Gd.	8	15	+84
2. Polonia Warszawa	8	14	+25
3. Decca Pelplin	8	13	+28
4. GKS Tychy	8	13	+5
5. Enea Abramczyk Astoria	6	12	+96
6. Sokół Łańcut	7	11	-7
7. Qemetica Noteć	8	11	-70
8. WKK Wrocław	7	11	+17
9. Spójnia Stargard	6	10	+17
10. ŁKS Łódź	6	10	+39
11. Kotwica Kołobrzeg	7	10	-7
12. Resovia	7	10	-9
13. Polonia Leszno	7	9	-59
14. Basket Poznań	6	8	+29
15. Politechnika Opole	7	8	-51
16. Miners Katowice	7	8	-61
17. Żubry Białystok	7	7	-77

Pałacanki nie straciły w Mielcu nawet jednego seta

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskappress.pl

SIATKÓWKA. Świetny mecz Metalkas Pałacu i drugie zwycięstwo bydgoszczanek w Tauron Lidze. Sokół&Hagric stracił punkty u siebie.

STAL MIELEC - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (21:25, 14:25, 21:25)

Stal: Calkins 3, Ponikowska 7, Adamczyk 12, Moszczyńska 7, Kazała 11, Birczycka 1, Mazur (I) oraz Bączyńska 5, Nesimović 1, Walczak.

Pałac: Pol 5, Łyczakowska 5, Baka 11, Focuzer 11, Witowska 8, Nowakowska 17, Ziółkowska (I) oraz Głodzińska 1, Sobalska 0.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoskie siatkarki w dobrym stylu rozpoczęły sezon i mają na koncie dwa zwycięstwa w trzech meczach

do końca tej partii, choć w końcówce Stal zbliżyła się na jeden punkt w pewnym momencie.

Drugi set miał identyczny przebieg, z tą różnicą, że Pałac dopiero od remisu 9:9 zaczął budować przewagę i tym razem Pola Nowakowska wystąpiła w głów-

nej roli. To jej trzy skuteczne ataki dały bydgoszczanom prowadzenie 13:9. Końcówka to już popis naszych siatkarek.

Trzeci set okazał się ostatnim, choć emocji było w nim najwięcej. Najpierw prowadziła Stal, potem Metalkas Pałac, ale żaden

zespół nie zbudował przewagi większej niż 2-2 punkty. Przy prowadzeniu 22:21 blokiem popisała się Nowakowska, i ona też zakończyła chwilę później kolejną skuteczną kontrą.

W rozegranym w czwartek meczu Sokół&Hagric Mogilno przegrał u siebie 1:3 (24:26, 23:25, 25:19, 21:25) z UNI Opole.

Inne wyniki: Budowlani Łódź - Chemik Police 3:0, Developres Rzeszów - Radomka Radom 3:0, BKS Bielsko-Biała - Volley Wrocław 3:2. ©

1. Developres Rzeszów	4	10	11:4
2. Budowlani Łódź	4	9	11:6
3. Radomka Radom	4	8	9:5
4. BKS Bielsko-Biała	4	8	10:7
5. UNI Opole	4	6	7:7
6. Metalkas Pałac	3	5	6:5
7. Chemik Police	4	5	7:9
8. Volley Wrocław	4	5	7:9
9. Stal Mielec	4	4	7:10
10. ŁKS Łódź	2	4	5:4
11. Sokół&Hagric Mogilno	4	2	6:12
12. LOS N.D. Mazowiecki	3	0	1:9

Pokaz siły lidera z Zabrze

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 14. kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasy wygrywały drużyny z Górnego Śląska.

Górnik rozbił na własnym boisku Arkę Gdynia i umocnił się na prowadzeniu. Szczególnie po przerwie dominacja zabrzezan nie podlegała dyskusji. Z kolei GKS Katowice wypunktował na wyjeździe beniaminka z Niecieczy. Kolejne punkty stracił Lech Poznań remisując na własnym boisku z Motorem Lublin.

Wyniki i strzelcy 14. kolejki: Termalica Nieciecza - GKS Katowice 0:3 (Lukas Klemenz 13, Eman Markovic 76, 89); **Piast Gliwice - Korona Kielce 0:0**; **Górnik Zabrze - Arka Gdynia 5:1** (Sondre Liseth 13, Maksym Chłabi 50, Patrik Hellebrand 59, Ousmane Sow 62, Luka Zahović 71 - Nazarij Rusyn 46); **Lech Poznań - Motor Lublin 2:2** (Luis Palma 25, Joel Pereira

45 - Joel Pereira 9-samobójczy, Fabio Ronaldo 20). Spotkania Jagiellonia Białystok - Raków Częstochowa, Widzew Łódź - Legia Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania. Mecz Wisła Płock - Pogoń Szczecin, Lechia Gdańsk - Radomiak Radom, Cracovia Kraków - Zagłębie Lubin w poniedziałek (transmisje w Canal+ Sport).

1. Górnik Zabrze	14	29	26:12
2. Jagiellonia Białystok	12	24	24:15
3. Wisła Płock	12	22	16:9
4. Cracovia Kraków	12	21	21:14
5. Lech Poznań	13	21	22:20
6. Korona Kielce	14	20	16:12
7. Zagłębie Lubin	12	17	25:18
8. Raków Częstochowa	12	17	14:16
9. Pogoń Szczecin	13	17	20:23
10. GKS Katowice	14	17	20:24
11. Legia Warszawa	12	16	14:12
12. Radomiak Radom	13	16	23:23
13. Widzew Łódź	13	16	20:20
14. Motor Lublin	13	15	18:23
15. Arka Gdynia	14	15	10:25
16. Lechia Gdańsk	13	10	22:29
17. Termalica Nieciecza	14	10	17:28
18. Piast Gliwice	12	8	10:15

Krótko

ŻUŻEL

Bayersystem GKM oficjalnie pochwalił się trzecim seniorem w składzie na sezon 2026. Do Maxa Fricke i Michaela Jepsena dołączył Wadim Tarasienko. Dla niego będzie to już trzeci sezon w grudziądzkiej drużynie. Ten ostatni zakończył ze średnią 1,73, a stać go z pewnością na jeszcze więcej (rok wcześniej była to średnia 1,86). - Cieszę się, że kolejny rok będę mógł reprezentować barwy klubu z Grudziądza. Nasza współpraca od kilku lat układa się bardzo dobrze i nie miałem powodu żeby coś zmieniać, dlatego szybko porozumiałem się z prezesem. Jako drużyna z roku na rok osiągamy coraz lepsze wyniki i mamy ambitne cele. Optymistycznie nastawiam się na nadchodzący sezon i już zaczęliśmy pracę, abym był mocnym punktem naszego zespołu w sezonie 2026 - powiedział Wadim Tarasienko, cytowany przez klubowe social media. Ostatnie dwa miejsca seniorskie w składzie mają zająć Maksym Drabik oraz wypożyczony z Pres Toruń Bastian Pedersen. (jp)

LOTTO

PIĄTEK, 30.10

Multi Multi, godz. 14.00

1, 7, 12, 14, 18, 21, 25, 27, [30], 38, 44,

46, 48, 53, 54, 57, 62, 69, 71, 77

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 24

Multi Multi, godz. 22.00

3, 12, 16, 17, 18, 24, 25, 28, 35, 36, 43,

46, 48, 54, 60, 61, 68, 73, [76], 80

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 23

Mini Lotto

14, 16, 19, 34, 39

Ekstra Pensja

2, 18, 20, 27, 34 - 1

Ekstra Premia

3, 4, 20, 23, 34 - 1

Eurojackpot

5, 11, 40, 41, 47 - 1, 5

SOBOTA, 01.11

Multi Multi, godz. 14.00

919, 20, 23, 32, 35, 36, 39, 43, 44,

46, 47, 51, 53, 57, 59, 68, 70, [71], 72

Kaskada, godz. 14.00

3, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 14, 18, 22, 23, 24

Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 21, 22, 25, [31], 40, 46, 53, 54,

56, 60, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 75, 79

Kaskada, godz. 22.00

1, 6, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 22, 23, 24

Lotto

8, 14, 15, 28, 40, 46

Lotto Plus

2, 9, 22, 33, 35, 47

Mini Lotto

11, 27, 29, 30, 32

Ekstra Pensja

9, 10, 24, 29, 32 - 4

Ekstra Premia

1, 3, 8, 15, 30 - 1

NIEDZIELA, 02.11

Multi Multi, godz. 14.00

5, 8, 16, [18], 22, 23, 24, 27, 32, 33, 43,

44, 45, 62, 64, 73, 74, 75, 76, 77

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 8, 9, 12, 15, 17, 18, 20, 22, 23

Koszykówka Fatalne wieści z Warszawy: strzelcy bez formy, kontuzja środkowego

Anwil przegrał z Legią, Vucić z kontuzją

Joachim Przybył

joachiim.przybyl@polskapress.pl

Zabrakło spokoju, kontuzjowanego Mate Vucia w drugiej połowie oraz strzeleckiej formy Isiaha Muciusa i Michała Michalak.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 80:75 (27:23, 19:23, 18:14, 16:15)

Legia: Ponsar 17 (1), Pluta 11 (2), Kolenda 11 (3), Hunter 10, Graves 9 (1) oraz Shungu 11 (1), Thompson 8, Wilczek 3, Tomaszewski 0.

Anwil: Lockett 14 (2), Mucius 11 (1), Fridriksson 10 (2), 6 as., Vucić 7, Michalak 4 oraz Slaughter 11 (2), Słupski 9 (1), Pearson 7 (1), Kołodziej 2.

J- To był mecz walki, poświęcenia i obrony, nawet trochę było krwi. Mieliśmy mecz w rękach, ale decydujące rzuty nam nie wpadły. Musimy dalej poprawiać elementy, które nam nie wyszły - powiedział po meczu Dawid Słupski, jeden z najlepszych graczy Anwila w tym meczu.

Gospodarze budowali przewagę akcjami bliżej kosza, włączając odpowiedzi z dystansu (w 1. kwarcie doskonałe 5/8). Po kolejnym trafieniu z dystansu - tym razem Nijala Persona - Anwil po raz pierwszy prowadził 28:27 na 11. minucie. W 2. kwarcie jednak skuteczność gości z dystansu nieco spadła, większa była rola Mate Vucia. Legia w końcówce połowy zyskała 6 punktów przewagi, ale do przerwy mieliśmy remis, choć ofensywni liderzy



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

Michał Michalak (1/9 z gry) o tym meczu będzie chciał jak najszybciej zapomnieć

Anwila - Isiah Mucius i Michał Michalak - mieli po jednym trafieniu z gry.

W 21. minucie Mate Vucić ucierpiał przy jednym starcie pod koszem i z urazem kolana musiał opuścić parkiet. Na razie nie ma wieści, jak poważny to uraz, ale dłuższa przerwa klubowego gracza byłaby dramatem Anwila, bez niego ubywa sporo opcji taktycznych i opoka w defensywie.

W przerwie trener Kożan poprawił defensywę swojej drużyny, która wymuszała trudne akcje gospodarzy. Dopiero pod koniec kwarty Legia wstrzeliła się z dystansu - 58:53

po trafieniach Pluty i Kolendy. Obie drużyny męczyły się w ofensywie i dwie skuteczne akcje z rzędu były już sporym sukcesem. Gra była twarda, sędziowie często wędrowali przed monitor, aby zweryfikować potencjalne faule niesportowe. Na 80 sekund przed końcem Anwil miał remis po akcjach 2+1 Locketta i Muciusa, ale potem z wolnych punktowali już tylko Pluta, Graves i Ponsar.

Tylko trzy rzuty z gry na 12 prób trafił w tym meczu Isiah Mucius, miał też 5 strat. Trener Kożan wierzył w niego do końca i Amerykanin spędził 31 mi-

nut na parkiecie, najwięcej w zespole. Z nim na parkiecie Anwil był gorszy od Legii o 7 punktów, gorszy wskaźnik miał jedynie Michał Michalak, który z gry trafił... raz na 9 prób. To liderzy Anwila w tym meczu zawiedli najbardziej.

- Udało nam się w trzech kwartach zatrzymać Legię w defensywie, ale stworzyły się problemy w ataku, gdy Michał Kolenda przejmował krycie naszych małych graczy, zaczynaliśmy się wtedy spieszyć. Porównywalnie było w zbiórkach, asystach i stratach, ale problemem okazała się skuteczność Isiaha i Michała, tych punktów nam za-

KH Energa Toruń wygrał z Unią, ale musiał czekać do niedzieli

Joachim Przybył

joachiim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń w piątek awansował na trzecie miejsce, a w niedzielę mógł już jedynie obserwować poczynania najgroźniejszych rywali w wyścigu o miejsce w finale Pucharu Polski.

KHENERGA TORUŃ - UNIA OŚWIĘCIM 6:5 (0:2, 3:1, 2:2, 0:0, K:3-0)

Bramki: 0:1 Petras - Trkulja, Matthews (1:46), 0:2 Rac - Makela, Peresunko (7:06), 1:2 Fjodorovs - Lewandowski (22:01), 2:2 Denyskin - Laitinen, Syty (23:36), 2:3 Ahopelto - Matthews (25:57), 3:3 Sedlak - Jaworski, Arrak (39:04), 4:3 Sedlak - Kulintsew (41:15), 5:3 Arrak - Sedlak (45:52), 5:4 Petras - Trkulja (46:26), 5:5 Petras - Matthews, Trkulja (50:42)

KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsew, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, Fjodorovs, M. Kalinowski, Lewandowski - Schafer, Cyburski, Napiórkowski, Maćkowski, Ziarkowski.



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Mateusz Studziński był niepokonanych w rzutach karnych

W niedzielę dowiemy się, czy hokeiści KH Energa Toruń zagrają pod koniec roku w turnieju finałowym Pucharu Polski w Krynicy. Nie wszystko zależy już od nich, ale wiele mogło się wyjaśnić już w piątek. Torunianie w swoich rękach mieli jedynie trzy punkty w piątkowym

meczu z Unią Oświęcim. Zwycięstwo i jednoczesna porażka GKS Katowice na lodzie lidera w Sosnowcu oznaczałyby, że torunianie po kilku latach wróciliby do turnieju finałowego Pucharu Polski. Niestety, ten scenariusz szybko stał się nieaktualny, bo GKS pokonał Zagłębie 3:0.

brakło. Wciąż szukamy optymalnych rozwiązań w końcówkach, próbujemy znaleźć skuteczne ustawienie, żeby wygrywać takie momenty. Musimy się zastanowić, czy mamy tak duże problemy, że konieczne będą zmiany. Brakowało nam trafień za trzy punkty, bez Mate trudno było nam również kontrolować zbiórkę. Widać natomiast postęp w defensywnych elementach - podsumował trener Grzegorz Kożan.

Mecz Arriva Lotto Toruń - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

Pozostałe wyniki: Miasto Szków Krosno - Górnik Wałbrzych 86:70, King Szczecin - Zastal Zielona Góra 80:66, Start Lublin - Stal Ostrów 76:91, Trefl Sopot - GTK Gliwice 97:61.

1. Legia Warszawa	5	10	+62
2. King Szczecin	5	9	+25
3. Trefl Sopot	5	10	+82
4. Górnik Wałbrzych	5	8	-12
5. Arka Gdynia	4	7	0
6. Zastal Zielona Góra	5	7	+13
7. Anwil Włocławek	5	7	+29
8. Start Lublin	5	7	-57
9. MKS Dąbrowa Górnicza	4	6	+3
10. Czarni Słupsk	4	6	+28
11. Stal Ostrów	5	6	-40
12. Śląsk Wrocław	4	6	+12
13. Miasto Szków Krosno	5	6	-27
14. GTK Gliwice	4	5	-60
15. Dzikie Warszawa	4	5	+1
16. Arriva Lotto Toruń	4	5	-22

W kolejnych meczach Anwil 8 listopada podejmie Start Lublin, a Arriva Lotto 10 listopada zagra u siebie ze Stalą Ostrów. ©©

nie przyniosła rozstrzygnięcia i kibice na Tor-Torze po raz pierwszy w tym sezonie oglądali karne. W nich lepsi byli torunianie: Studziński nie dał się pokonać ani razu, dla KH Energa trafiali Arrak, Sedlak i Worona.

Torunianie awansowali na 3. miejsce w Tauron Hokej Lidze, ale w niedzielę pauzowali i musieli jedynie liczyć, że Unia lub GKS zgubią punkty z niższej mnotowanymi rywalami.

Inne wyniki: Zagłębie Sosnowiec - GKS Katowice 0:3, STS Sanok - GKS Tychy 0:7, JKH GKS Jastrzębie - Cracovia 5:0. ©©

1. Zagłębie Sosnowiec	15	32	63:33
3. JKH GKS Jastrzębie	15	31	46:28
4. KH Energa Toruń	16	28	72:55
2. Unia Oświęcim	15	28	59:40
5. GKS Katowice	15	28	43:34
6. GKS Tychy	15	25	53:36
7. Polonia Bytom	15	23	46:37
8. Cracovia	15	9	33:70
9. STS Sanok	15	0	23:105

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011426178

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszej Koleżanki

Pani

Barbary Wolskiej

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza i współpracownicy
z MSU GROUP*

0011426178

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

pomorska.pl

0011425290

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 28 października 2025 roku zmarła
nasza długoletnia, zasłużona pracownica
Specjalistka położna

Pani

Dorota Michałowska

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr. Ludwika Błażka
w Inowrocławiu*

0011425290

0011424534

Koleżance

Alinie Pochockiej

wyrazy najszczerzego współczucia
po śmierci

Siostry Doroty

składają

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej Integracyjnej w Inowrocławiu*

0011424534

REKLAMA

0011424187

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY BYDGOSKIEGO**

z dnia 16 października 2025 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 10 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572 t.j.)

z a w i a d a m i a m,

że w dniu 24 września 2025 r. na wniosek Wójta Gminy Sicienکو zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 050335 C w Szczutkach poprzez budowę chodnika (od istniejącego chodnika do wiaduktu S5), Gmina Sicienکو, województwo kujawsko-pomorskie.

Inwestycja będzie realizowana w obrębie ewidencyjnym **Szczutki**, w jednostce ewidencyjnej Sicienکو, na działkach oznaczonych nr: **129/1, 129/4, 129/3, 117/2, 116/2, 126, 117/3.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11 d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie tej decyzji, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z aktami sprawy strony w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy – Wydziale Nieruchomości przy ul. Zygmunta Augusta 16, III piętro, pok. nr 304, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu (52) 581 03 37 oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

AUTOPROMOCJA

0111102701

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 692 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express

BYDGOSKI

GAZETA

pomorska

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

0011425270

Panu

Mariuszowi Tondryk

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

*Zarząd i Pracownicy
Spółki Wodno-Ściekowej w Kruszwicy*

0011425270

0011426300

Koleżance

Izabeli Aleksander

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Teściowej

składa

*Spółeczność Przedszkola nr 14 "Muzyczna Kraina"
w Inowrocławiu*

0011426300

Bycie na świeczniku nie oznacza, że jest się wytrzymałym do granic

Joanna Koroniewska o internetowym hejcie na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie mogła spać

Rajskie wakacje piosenkarki i jej mamy na Malediwach zostały zakłócone przez muchę, która uporczywym bzyczeniem nie dawała im spać. „Nawet zatyczki do uszu nie pomogły” - napisała w internecie. Do tego celebrytka spaliła sobie twarz podczas opalania. „Mam spuchnięte oko, jakbym się z kimś pobijała. To była najgorsza noc ever” - dodała.

Joanna Krupa jest bardzo wdzięczna

Ostatnio celebrytka gościła w nowojorskim Page Six Radio. Opowiedziała o swej karierze w Polsce, gdzie pracuje w telewizji i ma własną linię perfum. - Jestem zadowolona ze swojego życia. Jestem bardzo wdzięczna za moje projekty, za mój program telewizyjny w Polsce. To program, który robię od 14 lat - powiedziała.

Patricia Kazadi ma złe doświadczenia

Podczas panelu „Kobiety wiedzą, co robią”, organizowanego przez magazyn „Wysokie Obcasy”, rozmawiano o profilaktyce ginekologicznej. Kazadi stwierdziła, że rzeczywistość w polskich gabinetach nie sprzyja wizytom. - 70 procent lekarzy, na których wpadam, daje mi doświadczenia negatywne. Na przykład, siedzę u ginekologa, na fotelu, a lekarz mówi: „Byłem kiedyś w Afryce. A pani to bardzo dobrze po polsku mówi, jak na czarną” - powiedziała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Weselny toast TVP Kultura, 20:00

Trudno cieszyć się z wesela siostry, jeśli twoja dziewczyna oświadczyła, że potrzebuje przerwy. A jeszcze trudniej wygłosić na nim krzepiący toast. Adrien, neurotyczny 35-latek, poproszony o tę przysługę, rozpamiętuje przeszłość i rozmyśla o przyszłości.

Weterynarze w Arktyce Polsat Viasat Nature, 21:10

Jednego dnia ratują niedźwiedzia polarnego w jego naturalnym środowisku, a następnego opiekują się lisem polarnym w szpitalu - w tej serii wyjątkowi lekarze weterynarii pozwalają nam z bliska przyjrzeć się najbardziej niesamowitym stworzeniom.

Flashback 13 Ulica, 22:00

Elsa jest policjantką. Inspiracją dla jej kariery była spuścizna Josselina, jej ojca. Kobieta przenosi się do 1944 roku, żeby go odnaleźć, ale nie zdradza mu, kim jest. Wyczekuje dnia, w którym być może uda jej się ocalić życie ojca i zmienić bieg swojej przyszłości.

Dzkie zakątki Ziemi z Simonem Reevesem BBC Earth, 22:55

Ziemia jest coraz gęściej zaludniona, ale wciąż istnieją rejon, w których to dzika przyroda ma przewagę. Podróżnik Simon Reeve pragnie odkryć ich kruche piękno. Rusza więc w jedną ze swoich najbardziej ekscytujących wypraw.

KRZYŻÓWKA NR 169

Poziomo:

- 3) autor rozprawy między panem wójtem a plebanem,
10) mocny fundament,
11) pierożek w czerwonym barszczu,
12) ...-Jeziorna, miasto w aglomeracji warszawskiej,
14) naczynie wypełnione goryczą,
15) szóstka lub jedynka w dzienniku,
16) film Andrzeja Wajdy,
19) amerykański producent opon samochodowych,
23) lek na wszystko,
27) niemiecki konkurent Mercedesa,
28) semickie imię wodza demonów,
29) rodzaj broni palnej,
30) altówka miłosna, wildamora,
33) przymierze między państwami, sojusz,
37) ruchowa gra podwórkowa,
38) dawna miara pojemności, achtel,
39) kablów lub telewizyjny,
40) powoduje zapłon w silniku,
41) tytułowa bohaterka baśni Andersena,

Pionowo:

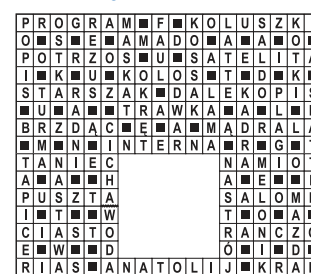
- 1) pogoń za uciekinierem,
2) część nogi z ręką,
3) biskup Jerozolimy, święty katolicki,
4) kraj pachnący żywicą,
5) porcja szczęścia,
6) olej z nasion rącznika,
7) małżonka Jowisza w rzymskiej mitologii,



- 8) „... grzechu”, film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
9) mleko dla ośeska,
13) niski głos kobiecy,
17) modli się w meczecie,
18) krótka charakterystyka postaci literackiej,
20) dymiący kwas siarkowy,
21) policjiny nad podejrzanym,
22) górzysta wyspa grecka,
24) tytuł opery Belliniego,

- 25) nogi ptaków grzebiących,
26) Jan, trener polskiej kadry piłkarskiej,
30) pojemnik na medykament,
31) paproć z lasów sosnowych,
32) wieńczy dzieło,
34) srogi wachmistrz z „Pana Wołodyjowskiego”,
35) ulotka z wyborczych spotkań,
36) czarownik zaklinający deszcz.

ROZWIĄZANIE NR 168



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok dziś otworzy drzwi, które długo pozostawały przed Tobą zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zadbaj o spokój. Ktoś może próbować wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować chłodny umysł. Baran (21.03 - 19.04) Rozmowa z bliską osobą przyniesie ulgę. Nie bój się otworzyć serca. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że to Ci pomoże.

Byk (20.04 - 20.05)

Drobny sukces poprawi Ci humor na wiele godzin. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że wskaże Ci najlepszą drogę. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja charyzma przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać moment i pokazać światu swój prawdziwy blask. Rak (22.06 - 22.07) Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na poniedziałek przypomina, że spokój w głowie zaczyna się od porządku.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj dzisiaj równowagi między obowiązkami a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że zbyt perfekcjonizm męczy duszę. Panna (23.08 - 22.09) Możesz odkryć coś, co zmieni Twój punkt widzenia. Zaufaj przeczuciom, nie faktem. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz. Waga (23.09 - 22.10) Otwórz się na spontaniczność. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że los szykuje niespodziankę, która wyjątkowo Cię zaskoczy...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie bierz wszystkiego na swoje barki. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś warto odpuścić i pozwolić sobie na oddech. Strzelec (22.11 - 21.12) Zaskocz siebie - zrób coś, co teoretycznie przerasta Twoje możliwości. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga przyniesie dobre owoce. Koziorożec (22.12 - 19.01) Emocje będą silne. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że zamiast je tłumić, przekształć je w twórcze działanie lub sztukę.